

4 maja 1995 r.

Rok VI Cena 40 gr/4000 zł

Nr 9 (69)

W CZYM RZECZ...?

Ano w tym, że najpiękniejszy miesiąc roku jest miesiącem ważnych dla Polaków rocznic. Gorąco zachęcamy do przeczytania tekstu Antoniego A. Korsaka "Polonez Trzeciego Maja"; zachęcamy też do odwiedzenia muzealnej wystawy, którą zapowiadamy na stronie drugiej.

A wokół kwitną kasztany. Maturzyści zasypiają nad mądrymi księgami, działkowicze wyglądają pierwszych roślinek, zakochani trzymają się za ręce, a dzieci wybiegły na podwórka. Nawet RZECZ sympatyczniej się czyta na parkowej ławce. Ech, wiosno - czarodziejko, w tobie właśnie rzecz!!!

KUPON

nr 9

Uczestnicy dzisiejszej zabawy mają szansę wylosowania

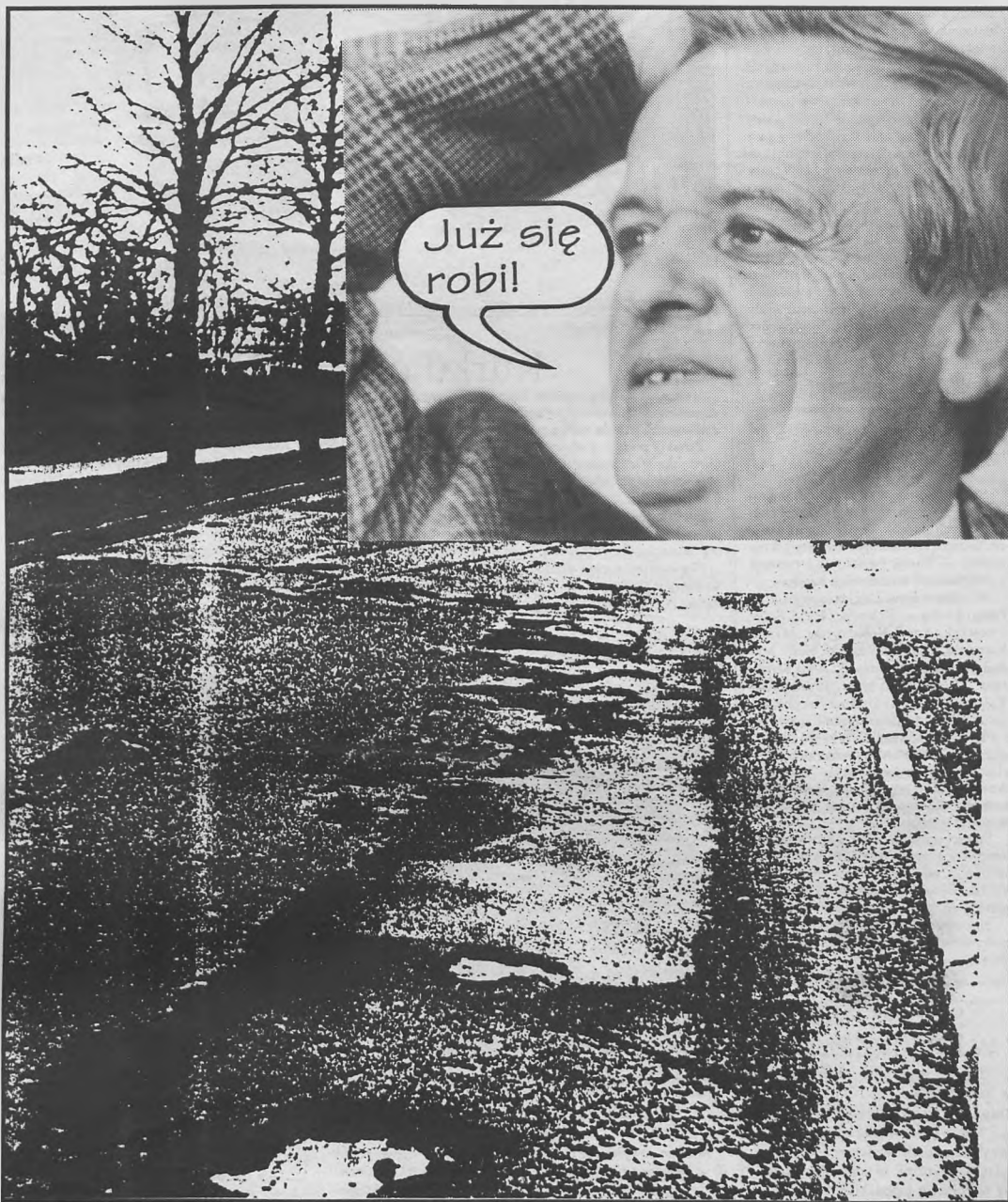
UPOMINKU Z WIKLINY

Na kupony czekamy do 22 maja. Kalculator wylosował pan Piotr PÓLROLNICZAK z Krotoszyzna, którego serdecznie zapraszamy do redakcji.

Ale numer

- * Kolorkowo i kurkowo - str. 2
- * Kup pan cegłę - str. 3
- * Szczepionka spadnie z nieba - str. 4

- * Urodziliśmy syna - str. 5
- * Fotoreportaż fabryczny - str. 9/10
- * Sportowy skansen - str. 10
- * Witaj maj, Trzeci Maj - str. 16



O DROGĘ PYTAM

Ścisłej - pytam o drogi, a właściwie o miejskie ulice - nadal dziurawe i wyboiste. Szef Wydziału Gospodarki Komunalnej UMiG, we wtorek - 25 kwietnia, powiedział RZECZY, że Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jarocina kończy niezbędne prace na ulicy Osadniczej, skąd w najbliższych dniach przeniesie się w okolice Małego Rynku

i Rynku. Po załatwieniu dziur rynkowych niezwłocznie przystąpi do prac na ulicach: Zdunowskiej, Piastowskiej i Benickiej. Kolejne roboty drogowe obejmą rejon Młyńskiej, Bolewskiego, Kaszarskiej i Magazynowej. Jeszcze Raszowska (od Witosa - w tym tygodniu!!!), jeszcze kilka innych ulic i "dziurawy" problem przestanie istnieć (?).

Dziś 4 maja. Myślę, że krotoszyńcom łatwo sprawdzić, gdzie aktualnie pracuje ekipa Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i - czy optymizm pana Czesława OSSOWSKIEGO (który przy okazji raczył zauważyć, iż drogi w byłym ZSRR są w stanie o wiele gorszym) był uzasadniony.

Romana HYSZKO

**Kup swoje mieszkanie!
NA SPRZEDAŻ**

Nie jeden z mieszkańców Krotoszyna pamięta zapewne, że w październiku 1994 roku ogłoszono w obwieszczeniu jednolity tekst uchwały Rady Miejskiej w sprawie określania zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata. W związku z późniejszymi zmianami ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, krotoszyńska Rada dokonała też zmian we wspomnianej uchwale - na sesji w kwietniu. Obniżyla kwoty nabycia lokali komunalnych, wprowadzając szereg ulg, celem umożliwienia nabywania mieszkań ludziom mniej zamożnym.

Wszystkich, którym dotąd nie wiadomo, jakie mieszkania komunalne wyznaczono na sprzedaż, informujemy, że pierwsze z nich to lokale przy ul. Konstytucji 3-go Maja w budynkach o numerach 4, 10, 12, 14, 16 oraz przy ul. Więźniów Politycznych w budynkach nr 10, 12, 14, 16, 18, 24, 26, 28 i 30.

Na razie, z uwagi na dobro wszystkich mieszkańców miasta i gminy (zwłaszcza tych najuboższych), nie przeprowadza się kompleksowej sprzedaży mieszkań. Realizacja wyżej wspomnianej uchwały w etapach wynika także z obowiązku zabezpieczenia przez gminę mieszkań socjalnych.

(J.J.)

**DO
PRZYJACIÓŁ**

Siódmego maja wyjeżdża do Brummen grupa uczniów krotoszyńskich szkół podstawowych, którzy wezmą tam udział w obchodach pięćdziesiątej rocznicy zakończenia II wojny światowej i poznają zaprzyjaźnione holenderskie miasto.

W skład delegacji wejdą laureaci konkursu wiedzy o Holandii (Aneta Kolo-dziejczyk, Karol Robakowski, Marcin Kamiński, Krzysztof Kawicki, Marek Maślaczyk, Joanna Kaczmarek, Anna Szpurtacz, Magdalena Figura, Przemysław Kahmucki), laureaci konkursu na plakat o tematyce antywojennej (Zyta Barkowiak i Patrycja Kaczmarek) oraz zwycięzcy olimpiad i konkursów przedmiotowych (Dorota Jagodzińska, Jakub Talarczyk, Aneta Szukalska, Tomasz Jędrkowiak, Łukasz Augustyniak, Anna Mielcarek, Bogumił Kostka).

Plakaty zwycięzców konkursu plastycznego eksponowane będą na wystawie w Brummen, pozostałe prace wystawi krotoszyńska Biblioteka Publiczna w czasie obchodów rocznicy zakończenia wojny.

Pięciodniowy pobyt młodych polskich gości w Holandii sfinansują gospodarze.

(M.)

**SKYTRONIC
W KROTOSZYNIE**

Dealer Skytronica zaprezentował w hallu hotelu KROTOSZ telewizor kolorowy tej marki. Zainteresowanie pokazem było raczej skromne, ale przybyli chcieli telewizory kupować od ręki. Skytronic to telewizor składany w Polsce z japońskich części. Kosztuje 650 złotych.

Fot. Mozol



Fot. Paweł Kasprzak

Chrzest sztandaru Bractwa Kurkowego

Kurku piej, orkiestro graj

Kolorowo i uroczysto było w pierwszy, upalny sobotę kwietnia, kiedy to na ulicach Krotoszyna, z okazji wręczenia sztandaru miejscowemu bractwu i otwarciu sezonu strzeleckiego Kurkowych Bractw Strzeleckich RP, świętowali bracia kurkowi z całego kraju.

Paradny pochód z orkiestrami na czele, uroczysta msza święta w Klasztorze i wspaniała parada Młodzieżowej Orkiestry OSP z Grodziska Wielkopolskiego przed ratuszem złożyły się na pierwszą część święta. Kto nie był wtedy na rynku, niech żałuje. Dawno ani oko, ani ucho nie miały takiej przyjemności. Paradna orkiestra wspaniale grała i tańczyła, a dyrygent bawił zgromadzonych dowcipną konferansjerką.

Jak dobrze, że pogoda dopisała. Nie cieszyli się z niej tak bardzo ci członkowie bractwa, którzy odczuli ją na własnej skórze, przywdziewając nie współczesny, a tradycyjny strój sprzed stuleci - kontusz szlachecki (zapewne grałniamiłosiemie). Była to niebywała okazja, szczególnie dla dzieci, by przyjrzeć się z bliska pięknym strojom polskiej szlachty.

Pierwsze tegoroczne strzelanie odbyło się po południu na strzelnicy przy liceum. Tam najlepszymi okazali się: Beata KOTECKA z Krotoszyna (która jest jedną z dwóch polskich siostr kurkowych), Kazimierz KRUK z Rawicza i Jan KLAUZA z Kalisza. Później, tradycyjnie, biadosowano jeszcze długie godziny...

(ajo)



Fot. Mozol

Oczyszczalnia. Część biologiczna. W dali reaktor biologiczny i osadnik wtórny.

GDZIE WODA CZYSTA

Kosztami powyżej 100 miliardów starych złotych i przez ponad 10 lat budowana była krotoszyńska oczyszczalnia ścieków. Ostatnią, biologiczną część systemu, uruchomiono kilkanaście dni temu. Założeniem jest, aby każdy użytkownik wody sieciowej odprowadzał ścieki do oczyszczalni, za opłatą.

Wprawdzie na terenie oczyszczalni pracują jeszcze maszyny budowlane, ale tylko po to, aby wyrównać teren, na którym posiana będzie trawa. O potrzebie istnienia oczyszczalni i jej zaletach dla ochrony najbliższego nam środowiska nie trzeba nikogo przekonywać. A ja uważam, że ma ona jeszcze jedną wielką zaletę - jest niesamowicie fotogeniczna.

Wacław MOZOL

**W
ZWIĄZKU
Z WYBUCHEM**

Na kwietniowej sesji Rady Miejskiej z apelem do wszystkich radnych - w imieniu Komisji Społecznej - zwrócił się jej przewodniczący - Jan GRZĄDKA, zachęcając ich do dokonywania wpłat na rzecz ofiar wybuchu gazu w gdańskim wieżowcu.

Choć tragedia ta wydarzyła się daleko od Krotoszyna - dobrze, że potrafimy na nią prawdziwie po ludzku reagować.

(jot)

**OPLACILI
PRZEJAZD**

Pod koniec kwietnia do zaprzyjaźnionego z Krotoszyńcem Fontenay le Comte we Francji wyjechała grupa krotoszyńniaków, która uczestniczyła w drugiej części uroczystości podpisania bliźniaczego paktu o partnerstwie i przyjaźni.

Czterdziestoosobowa delegacja składała się w połowie z osób, którzy pojechali tam z prezentacją dorobku kulturalnego Krotoszyna. Ponad dziesięć osób związanych było z towarzystwem polsko-francuskim, reszta to przedstawiciele Rady Miejskiej i Urzędu MiG. Tych ostatnich do przyjazdu obligowały wcześniej podpisane umowy. Jako że krąży opinia, iż wyjazd finansuje budżet gminy, informujemy, że każdy uczestnik zapłacił za przejazd 150 zł, czyli jedną trzecią kosztów, tyleż samo wyłożyły: Rada Gmin i Regionów Europy i samorząd Krotoszyna. Reszta - noclegi i wyżywienie zapewniają Francuzi.

Mimo że w składzie delegacji nie ma wystannika RZECZY, w następnym numerze uda się nam, być może, szerzej opisać pobyt delegacji naszego miasta na Zachodzie Europy.

(ajo)

**NA PEWNO
OTWARTE**

Do odległej historii należą czasy, kiedy to sklepy zamykano na przerwę obiadową. Dziś nie ma kłopotu ze zrobieniem zakupów (przynajmniej spożywczych) nawet w niedzielę i święta. Mimo to Zarząd Miasta ustalił w kwietniu minimalny czas funkcjonowania placówek handlowych, zakładów gastronomicznych i usługowych.

HANDEL - BRANŻA SPOŻYWCZA
dni powszednie: 6.00-18.00
soboty: 6.00-14.00

GASTRONOMIA: codziennie w godz. 10.00-22.00

HANDEL (BRANŻA PRZEMYSŁOWA) I USŁUGI DLA LUDNOŚCI
dni powszednie: 10.00-18.00
soboty: 10.00-14.00

Wszystkie wymienione placówki zobowiązane są do przestrzegania powyższego wymiaru czasu pracy. O zgodę na ewentualne zmiany ubiegając się można indywidualnie w Urzędzie Miasta i Gminy.

(er)

**Krotoszyńniacy na frontach
II wojny światowej**

Pod takim tytułem krotoszyńskie muzeum zorganizowało wystawę, która upamiętnia 50 rocznicę zakończenia II wojny światowej i udział krotoszyńniaków w zwycięstwie nad faszyzmem.

Na wystawie znalazły się m.in. fotografie frontowe żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego ze szlaku bojowego od Siele nad Oką do Berlina, czolgistów z I Dywizji Pancerniej generała Maczka i żołnierzy II Korpusu Polskiego generała Andersa.

Wystawę, czynną do 20 maja br., będzie można obejrzeć na steżakach przed budynkiem muzeum (w razie niepogody w korytarzu klasztornym). Serdecznie zapraszamy.

H.K.

Na fotografii: Pierwszy od prawej: adiutant gen. M. Roli-Zymińskiego - krotoszyński plk Edward Konieczny - na dziedzińcu Reichstagu. Berlin, 2 maja 1945r.





OBRADY RADY...

(11)

W rozważaniach swych przypomniał sprawców tej ponurej tragedii i poruszył problem niepełnej dotąd dokumentacji. Podkreślił chlubny udział krotoszyńców w utrwalaniu pamięci tego zdarzenia zaznaczając, że w akcji rozprawdania cegiełek na rzecz budowy Krzyża Katyńskiego na cmentarzu komunalnym wyróżnili się szczególnie nauczyciele, młodzież i ch rodzice, wplacając aż 2/3 zebranej wówczas sumy.

W dalszej, uroczystej części obrad wręczono - wyróżnionym decyzją Prezydenta RP - Brązowe Krzyże za działalność w PCK i honorowe krwiodawstwo. Odznaczono panów: Romana DUDZIAKA, Andrzeja DYŁAKA i Andrzeja GROBELNEGO. Pamiętano także o radnych - kwietniowych solenizantach, którym wręczono po czerwonej rózg.

NIE MA ZROZUMIENIA

Coroczne sprawozdanie z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przedstawiła Radzie jego dyrektorka Teresa STEPLEWSKA. Podkreśliła, że nie ma wśród objętych opieką finansową solidarności i zrozumienia. Wielu mogłoby zrezygnować z zasiłku na rzecz biedniejszych, głodnych, bardziej potrzebujących, jednak większość osób tych uważa, że jak się należy, to trzeba brać, nie patrząc na innych. - *Trudno jest zmobilizować ludzi do podjęcia zatrudnienia - zaznaczyła ze smutkiem pani Steplewska. - Podopieczni wykazują apatię i bierność. Często denotują się, gdy zmuszamy do szukania pracy - twierdziła, że jest im dobrze tak jak jest. Te osoby nie wykazują żadnych dochodów, ale jak jest naprawdę, nie wiemy.*

Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom, które nie mają żadnych źródeł utrzymania lub dochodów na osobę w rodzinie nie przekraczają najniższej emerytury, przy jednoczesnym wystąpieniu okoliczności takich jak: sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, długotrwała choroba, alkoholizm i narkomania, trudności w przystosowaniu się do życia po opuszczeniu zakładu karnego itp. W 1994 roku z różnych form tej pomocy skorzystało 1714 rodzin. Te różne formy to przede wszystkim zasiłki pieniężne, bilety kredytowane, posiłki, usługi opiekuńcze, sprawianie pogrzebu, odzież, bony żywno-

ściowe, paczki gwiazdkowe, opał.

Z podsumowania informacji wynika potrzeba utworzenia w Krotoszynie ośrodka dla bezdomnych, celem stworzenia miejsc noclegowych dla osób wykwaterowanych z mieszkań, za które najemcy nie opłacają czynszu (w związku z nową ustawą o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych).

PRAWIE JEDNOGŁOSNIE

Dwudziestoma pięcioma głosami "za", przy jednym głosie wstrzymującym się, przyjęto sprawozdanie z działalności finansowej Rady i udzielono absolutorium Zarządowi Miasta i Gminy w Krotoszynie z tego tytułu za 1994 rok. Sprawozdanie burmistrza Juliana JOKSIA przedstawiło pracę Zarządu w zeszłym roku, pracującego - w związku z końcem kadencji w czerwcu - w dwóch składach osobowych. W relacji pana Joksia usłyszeliśmy, że obecny Zarząd odbył 45 posiedzeń, rozpatrzył 750 spraw, podjął 250 uchwał. Podkreślił, że - jak dotąd - Kalisz nie zakwestionował żadnej uchwały, czyli że sformułowane zostały one prawidłowo. Burmistrz zaznaczył również, że to właśnie Zarząd w nowym składzie zakończył sprawę przekształcenia PGKiM w spółkę oraz to, że Zarząd ten wykazuje inne podejście do problemu promocji miasta. Na koniec powiedział: *Nową jakość przybrały kontakty z prasą (...). Wzajemne relacje między prasą a Urzędem chcemy udoskonalać. Idę dalej. Myślę, że można być ogólnie zadowolonym z tzw. "przejścia władzy" przez nowy Zarząd.*

W dyskusji zabrał głos radny Mikołaj ILNICKI, czując się odpowiedzialnym za pracę Zarządu, kierowanego przez niego do 14 lipca 1994 roku. - *Nie mam żadnych zastrzeżeń co do sprawozdania finansowego - mówił by burmistrz. - Muszę się jednak ustosunkować do działalności w zakresie przekształceń własnościowych, co - w moim odczuciu - było jedną z najważniejszych spraw. Ta działalność stała się zupełnie nowym zadaniem dla samorządów. Podkreślił, że brakowało wśród pracowników doświadczenia w tej kwestii i dlatego napotymano wiele problemów. Mimo to udało się uratować rozpadające się Przedsiębiorstwo Budowlane i sprzytuzować je (obecny KRODOMEX).*

Jedenasta sesja Rady Miejskiej rozpoczęła się odmiennie niż zwykle, otworzył ją bowiem bardzo ciekawy referat poświęcony zbrodni katyńskiej, który przedstawił historyk Edward JOKIEL.

Opinie na temat sprawozdań przedstawili też komisje Rady. W najważniejszej z nich (autorstwa Komisji Rewizyjnej) zwrócono uwagę na fakt niewykonania planowanych zadań inwestycyjnych, które z braku środków zrealizowano w 87,8 procentach (z 25 planowanych zadań zakończono 13). Komisję zdziwiło niewykorzystanie zatwierdzonych w budżecie środków finansowych przeznaczonych na szpital. Wypowiedź burmistrza JOKSIA, dotycząca tej kwestii, która brzmiała: *Przyczyną są dwie okoliczności. Po pierwsze - cały rok narzekaliśmy na brak pieniędzy. Wszystkich proszących, błagających o wsparcie finansowe - odsy-*

laliśmy. Druga kwestia - to być może nie skuteczne prośzenie o te środki przez dyrektora ZZOZ-u. Być może argumenty, których używał dyrektor prosząc nas - nie przekonywały nas - mnie słuchacza również nie przekonała. A Państwa?

Wiele problemów poruszono jeszcze w punktach zamykających obrady, jednak nie dotyczyły one ani zeszłorocznego budżetu, ani pracy Zarządu w 1994 roku. Tak więc, jak na sesję absolutoryjną - szczególnie w porównaniu z tymi z ostatnich lat - można stwierdzić, że poszło jak po maśle.

Jola JUNATOWSKA

Fundacja Grodzka rozpoczęła rozprowadzanie cegiełek na realizację programu EURO-KROT-2000. Gorąco zachęcamy do wsparcia tej akcji.

Cegielka do cegielki

W każdym społeczeństwie zdarzają się ludzie potrzebujący pomocy materialnej. Krotoszyńska FUNDACJA GRODZKA stara się tej pomocy udzielać. Dotąd zorganizowała cztery obozy wypoczynkowe (w Studziennej, w Szklarskiej Porębie oraz latem - dwukrotnie - w Rewalu). Dzięki fundacji koszt obozów znacznie zredukowano, a w szczególnych przypadkach wszystkie koszty pokryła fundacja. W latach 1991-1994 organizowane były imprezy choinkowe dla dzieci w trudnej sytuacji materialnej.

Chcielibyśmy, żeby FUNDACJA GRODZKA dalej aktywnie działała. Potrzebne są nam fundusze do organizowania różnych przedsięwzięć. W celu ich zebrania w dniach od 1 do 20 maja rozprowadzać będziemy cegielki FUNDACJI GRODZKIEJ. Sądzę, że kwota 50 groszy (koszt jednej cegielki) nie będzie dla nikogo zbyt wielką.

Krzysztof KACZMAREK

ECH, TA DROGA

Ulice Krotoszyna nie wyglądają wiosną zbyt ciekawie. Ogólny brud, potworne dziury na jezdniach i zaniedbane trawniki to efekt nie tylko łagodnej zimy, to także przykład od lat zauważanej niekonsekwencji ze strony Zarządu Miasta i Gminy. Poproszono mnie, abym zwrócił uwagę na te sprawy i zadał gospodarzowi miasta pytanie: czy nie czas obudzić się ze snu zimowego i zabrać się do konkretnej pracy?

Kwiecień był zawsze miesiącem czystości, ale nie w tym roku. Władze miasta smacznie śpią i ani im w głowie zmusić Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, właścicieli domów i Straż Miejską do aktywniejszego działania. Ludzie zaś odpowiedzialni za godny ubolewania stan naszych ulic powinni być natychmiast rozliczeni. Na utrzymanie dróg publicznych w roku 1995 Rada Miejska w Krotoszynie przeznaczyła kwotę 559.000 złotych, czyli 5,6 mld starych złotych, a na oczyszczenie miasta zamierza się wydać 60.000 złotych, czyli 600 mln starych złotych. Ile przeznaczycy powinni na ten cel administratorzy i właściciele nieruchomości i czy Straż Miejska chce wreszcie dopilnować, aby przed każdym domem było czysto? Duży to wysiłek dla tych ludzi czy mały?

Na budowę ulic w Krotoszynie zamierza się wydać w tym roku 480.000 złotych, czyli 4,8 mld starych złotych. Pod uwagę bierze się ulice: Samulskiego, Spacerową, Libelta, Różaną oraz, jak dobrze pójdzie, ulice: Świętokrzyską, Młyńską, Orzeszkowej, Orkana, Tuwima i Wrzosową. Czy odpowiedzialni za wykonanie tego zadania pracownicy zdążą do końca lata? Optymizm przy ulicy Kołtątaja 7 był zawsze pełny. Czy to jednak wystarczy?

Pozyjemy, zobaczymy.

E.N.

WYKŁADY HUTNICZE

ROBUSTAL

Krotoszyn, ul. (D.44) 530-42 Mińska Górka, nr 459

Hieronim Robakowski, tel. dom. 549-40

oferuje w dużym wyborze

WYROBY HUTNICZE

- blachy czarne i ocynkowane
- pręty gładkie i żebrowane
- profile zimno i gorąco walcowane
- rury czarne i ocynkowane

dla stałych klientów atrakcyjne warunki płatności i możliwość negocjacji cen,

a także:

TRANSPORT CIĘŻAROWY

o ładowności 24 ton

Usługi dźwigowe do 10 ton

Skład nr 1 Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 7 tel./fax. 530-42

Skład nr 2 Mińska Górka, ul. Kobylirska 51 tel. 459, telex. 45-230

STACJA PALIW

ul. Zamkowy Folwark 7
CZYNNA OD 6.00-22.00
NIEDZIELE I ŚWIĘTA 8.00-15.00

OFERUJE

- ETYLINE '94

- ETYLINE BEZOŁOWIWA

- OLEJ NAPĘDOWY

- INNE PRODUKTY RAFINERYJNE

Dla firm i stałych odbiorców atrakcyjne ceny i warunki płatności do uzgodnienia

529

**UWAGA! WŚCIEKLIWIZNA!
BĄDŹ OSTROŻNY!**

**Komunikat Wojewódzkiego
Lekarza Weterynarii
w Kaliszu**

Od 1 do 12 maja 1995 roku na terenie województwa kaliskiego zostaną przeprowadzone doustne szczepienia lisów dziko żyjących przeciwko wściekliźnie. Szczepieniem objęty będzie obszar województwa na zachód od rzeki Prosnę. Przynęta, zawierająca wewnątrz kapsułę ze szczepionką, będzie zrzucona z samolotów w ilości 20 sztuk na 1 km powierzchni terenu, z wyjątkiem obszarów zabudowanych i zbiorników wodnych.

Przynęta jest sprasowaną kostką mączki mięsno-rybnej o wymiarach 4,5 x 4,5 x 1 cm - koloru zielono-brązowego.

W dniu 24 kwietnia 1995 roku wchodzi w życie rozporządzenie nr 29 Wojewody Kaliskiego w sprawie doustnego szczepienia przeciwko wściekliźnie lisów wolno żyjących. Przepisy tego rozporządzenia zabraniają - przez okres 3 tygodni od wyłożenia szczepionki - polowania na zwierzynę z psami. Równocześnie wprowadzony zostaje nakaz trzymania psów na uwięzi, a kotów w zamknięciu, zgłaszania organom Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Sanepid) każdego przypadku zetknięcia się człowieka ze szczepionką, zgłaszania służbom weterynaryjnym przypadków zetknięcia się ze szczepionką zwierząt domowych.

Kto nie przestrzeże zakazów i nakazów określonych w rozporządzeniu - podlega karze grzywny.

Wirus wścieklizny zawarty w szczepionce nie jest szkodliwy dla ludzi i zwierząt. Nie może wywoływać choroby, jednak - jak w przypadku każdego materiału biologicznego - każde zetknięcie z nim musi być oceniane indywidualnie.

Po wyłożeniu szczepionki przez 21 dni należy zachować ostrożność w czasie pobytu na polach i lasach. Nie dotykać, a tym bardziej nie rozłamywać przynęty, gdyż znajdująca się wewnątrz szczepionka jest w stanie płynnym i może dostać się do organizmu przez rany na rękach, spojówkę oka lub błonę śluzową jamy ustnej i nosa.

W razie takiego kontaktu ze szczepionką należy natychmiast zgłosić się do Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej lub najbliższej placówki służby zdrowia, gdzie zostanie podjęta decyzja odnośnie dalszego postępowania. Również w razie kontaktu zwierząt domowych ze szczepionką należy ten fakt zgłosić do najbliższej lecznicy dla zwierząt, aby lekarz weterynarii mógł ocenić, na ile groźny dla zdrowia zwierzęcia był kontakt ze szczepionką. W okresie 21 dni od wyłożenia szczepionki zabronione jest wypuszczanie psów i kotów. Psy powinny być uwiązane, a w czasie spacerów prowadzone na smyczy, koty należy trzymać w zamknięciu. Jest to istotne z dwóch powodów.

1) Szczepionka przeznaczona jest tylko dla lisów, jeżeli zostanie dotknięta przez inne zwierzęta lub człowieka, lis jej nie zje i tym samym nie zostanie zaszczepiony.

2) Każdy kontakt człowieka i zwierzęcia domowego ze szczepionką wymaga oceny przez służbę zdrowia lub służbę weterynaryjną, w celu określenia ewentualnej szkodliwości dla zdrowia ludzi i zwierząt.

W czasie obowiązywania rozporządzenia myśliwi będą dokonywali odstrzałów wszystkich waleśających się psów i kotów na terenie obwodów łowieckich (pola i lasy). W celu skutecznego i bezpiecznego przeprowadzenia szczepień proszę mieszkańców województwa kaliskiego o dostosowanie się do obowiązujących w tym zakresie przepisów i zaleceń.

Leszek BŁADOWSKI
Wojewódzki Lekarz Weterynarii
w Kaliszu

Ewa OBAL jest absolwentką Technikum Budowlanego, specjalność - instalacje sanitarne. Od 1990 roku pani Ewa pracuje w Wydziale Gospodarki Komunalnej krotoszyńskiego Urzędu Miasta i Gminy.



Zajmuje się ekologią, czyli ochroną zasobów naturalnych Krotoszyna - powietrza, ziemi, wody. Wydaje - lub nie, zezwolenia na wycinkę drzew dzikich gatunków, starszych niż pięć lat.

Powietrze, gleba i wody otwarte są mocno zagrożone degradacją, aczkolwiek nie w takim stopniu jak np. na Śląsku. Dopuszczalne wartości zanieczyszczeń bywają jednak i u nas przekraczane. O "nadużytych ekologicznych" informuje panią Ewę najczęściej Straż Miejska.

Tekst i zdjęcie: Wacław MOZOL

Prosto z Warszawy - specjalnie dla RZECZY

CZY KROTOSZYŃSIAK DOBRZE CZUJE SIĘ W METRZE?

Na uroczystość otwarcia warszawskiego metra przybyły tysiące warszawiaków i... dziesiątki krotoszyńsiaków (sam spotkałem sześciu). Kiedy Prymas Polski - kardynał Józef Glemp poświęcił Stację Wilanowską (chyba największą i najpiękniejszą), rozległy się wielkie brawa! Długo czekaliśmy na tę chwilę. Wkrótce okaże się, jak linia kolei podziemnej wpisze się w układ komunikacyjny miasta. W chwili obecnej realizowany jest kolejny odcinek metra: Politechnika - Centrum, a w kolejnych latach do Młocin na dalekim Żoliborzu, gdzie znajduje się (przyp. aut.) ulica Krotoszyńska.

A jakie są pierwsze wrażenia krotoszyńsiaka? Schodząc do podziemi odnosi się wrażenie, że jest się w luksusowym miejscu - gdzieś w Europie Zachodniej. Pasażer, który przyszedł po raz pierwszy, zapewne zastanawia się, jak wejść do tego podziemnego królestwa. Drugie wrażenie to błysk podłogi i czystość stacji. Wszędzie kierunkowskazy, opisy, mapy itd... Nad torami zegary odmierzające czas do przyjazdu pociągu, które najpierw jeździły co 15 minut, a już po kilku dniach regularnie co 6-8 minut. "Na powierzchni" daje się zauważyć mniejsze zatłoczenie. Niewiele samochodów jeździ także ulicą Puławską - zazwyczaj bardzo zatłoczona.

Metro śmiało może być wizytówką stolicy. Jak szybka jest kolej podziemna niech świadczy fakt, że z Kabat do Politechniki (razem 11 przystanków) jedzie 18 do 20 minut, podczas gdy np. autobus pokonuje tę trasę w godzinę i 20 minut! Na planach znajdujących się na stacjach zaznaczono wyjścia z metra, windy dla niepełnosprawnych i matek z wózkami oraz przystanki komunikacji naziemnej.

Pasażerowie zadowoleni, uśmiechnięci - widać, że w metrze czują się prawdziwymi Europejczykami.

(ken)

Po raz kolejny Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju i Ministerstwo Edukacji Narodowej zorganizowały Młodzieżowy Konkurs Marynistyczny "POLSKA LEŻY NAD BAŁTYKIEM". Spośród uczestników eliminacji w poszczególnych szkołach, wyłoniono reprezentantów na eliminacje rejonowe, które odbyły się 7 kwietnia w krotoszyńskim LO. Konkurs składał się z dwóch części: trzydziestopięcioletniego testu oraz strzelania z kpn. Drużynowo w kategorii szkół podstawowych zwyciężyły SP z Rozdrażewa (549 pkt.) przed krotoszyńską SP nr 1 (449 pkt.). W kategorii szkół ponadpodstawowych kolejne miejsca zajęły:

Konkurs marynistyczny - eliminacje rejonowe

POLSKA LEŻY NAD BAŁTYKIEM

I - LO - II drużyna - 704 pkt. (P. Motyl, M. Skowroński, A. Kamińska)

II - LO - I drużyna - 699 pkt. (M. Barczyński, J. Lewandowski, J. Owoc)

III - ZSZ nr 2 - 658 pkt. (R. Kowalska, P. Gustowski, R. Dzwoniarek)

IV - ZSZ nr 1 - 430 pkt. (E. Zych, M. Junory, T. Chmurzyński)

V - ZSZ nr 1 - druga drużyna - 429 pkt. (L. Kopytek, M. Gmerek, A. Banaszak)

Do reprezentacji rejonu krotoszyńskiego w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 11 kwietnia, zakwalifikowano Justynę Owoc, Michała Skowrońskiego, Marcina Barczyńskiego i Piotra Motyla.

Mimo wielokrotnych zaproszeń, od wielu lat w konkursie nie biorą udziału uczniowie ZSZ nr 3 w Krotoszynie oraz ZSZ i LO z Kozłowa. Czyżby dyrektorom tych szkół nie zależało na uatrakcyjnieniu szkolnej szarzy-

zny? Nauczycieli i opiekunów szkolnych kół LOK martwi także poziom merytoryczny eliminacji. Z roku na rok jest coraz gorzej. Powielane są pytania z lat poprzednich, regulaminy przysyłane na ostatnią chwilę i bez wykazu literatury. Tę niefrasobliwość organizatorów na szczeblu okręgu polecamy uważać dyrektorowi Biura Okręgowego LOK i prezesowi ZW LOK w Kaliszu.

Antoni AZGIER

Targowiskowy handelek

Przed świętami na targowisku panował wielki ruch. Najbardziej poszukiwane były oczywiście jaja, których cena kształtowała się w granicach 2,8 - 3,2 zł za mendel.

Po Wielkanocy na wórkowym targu ruch niewielki. Zainteresowaniem cieszyły się stragany z nasionami i stoiska obsługiwane przez obcokrajowców, którzy od pewnego czasu znów pojawili się wśród handlujących. Informuje, że wszyscy cudzoziemcy prowadzą swoją działalność całkowicie legalnie, posiadając zezwolenia na pracę na terytorium naszego kraju i odprowadzając stosowne podatki.

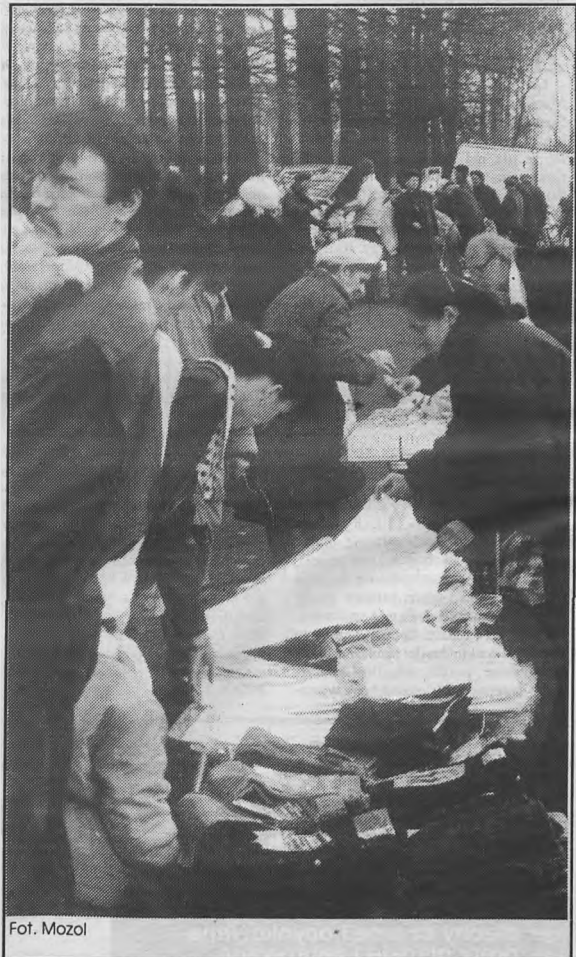
Wiosenne zakupy są coraz droższe. Coraz więcej kosztują warzywa i owoce. Za kilogram nie zawsze zdrowych ziemniaków przychodzi już zapłacić 1 zł, za kilogram jablek 1,3 - 1,6 zł (a za tzw. jabłka zielone - nawet 3 zł/1kg). Pęczek koperku to kolejne 50-70 groszy, kilka rzodkiewek - 0,5 zł. Pomarańcze kosztują 2,4 - 2,7 zł, banany 2,6 - 2,7 złotych za kilogram.

Wiosną nie jest tanio także w innych stoiskach. Płacimy za nowe kroje, fasony, materiały. Tę różnorodność spotykamy np. przy kramach z bluzkami damskimi, gdzie znajdujemy - oprócz tradycyjnych - jedwabne (od 25 do nawet 80 zł), z przewiewnej i prześwitującej żorzeły (30-70 zł) i chyba nowości nadchodzącego sezonu wiosna-lato - niegniotące się, podobno, bluzki z bardzo cienkiej tkaniny o prążkowym splocie, zwanej "borką". Dodatki najczęściej złote lub białe ze złotem. Pośród kolorów dominuje zdecydowanie biel.

Panowie także mają w czym wybierać na targowisku. Wszędzie wielki wybór męskich koszul. Najprzeróżniejsze wzory, najprzeróżniejsze ceny. Są paski i inne wzory geometryczne. Kolory pastelowe. Spotkać znów można jednobarwne koszule z tradycyjnej elanobawełny, średnio w cenie około 25 zł.

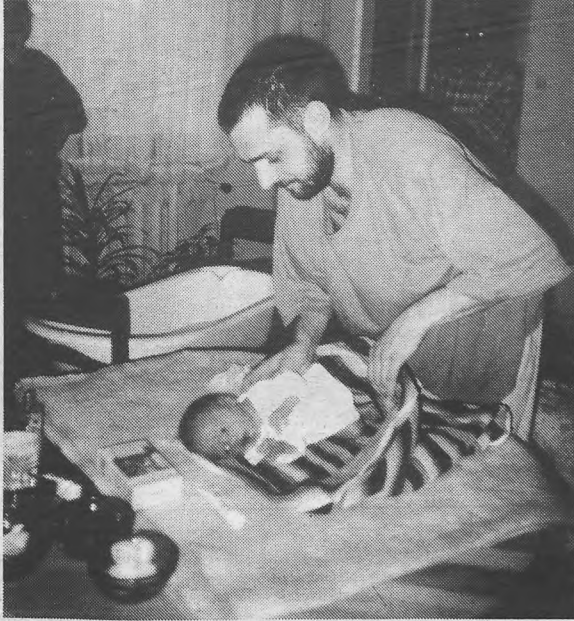
Towarów nie brakuje. Tylko skąd na to wszystko brać...?

(jot)



Fot. Mozol

ODDZIAŁ Z LUDZKĄ TWARZĄ



Fot. Szuniewicz

Wilcz, synul Wilcz, tato!

Za parę godzin urodził się dziecko. Moje dziecko. Rodzić będę również ja - tata. Jestem spokojny, wyzdyszony. Będę jednym z pierwszych tatusiów pomagających żonie w wielkim dziele rodzenia.

Zona jest już w szpitalu. Za parę godzin zadzwoni telefon i dowiem się, że już jestem potrzebny, że zaczyna się poród, że to właśnie ta chwila, kiedy powinienem być przy żonie. Będę trzymał ją za rękę, notował skurcze, pomagał oddychać, aż doczekamy się razem pierwszego samodzielnego oddechu naszego dziecka i to już we troje.

Gdy żonie na chwilę zabraknie sił, będzie jej czerpała z mojego zapasu. Urodzimy razem. Rodzenie dziecka to dużo bólu i ogromny wysiłek. Będzie to nasze

wspólne zadanie - takie samo jak później wychowanie naszego dziecka.

A to wszystko odbędzie się w Krotoszynie, na oddziale położniczym tutejszego szpitala. Po urodzeniu dziecka będę mógł odwiedzać żonę każdego dnia od godziny 13-tej do 18-tej. Każdy ojciec ma takie prawo. Może również poprosić o pokazanie swojego, urodzonego właśnie dziecka. Skończyły się czasy wystawiania tatusiów pod oknami.

Od momentu urodzenia dziecko jest już przez cały czas przy mamie. Pewnie dlatego na oddziale noworodkowym panuje teraz taka cisza. Tak, dużo się zmieniło.

Jednak, aby być przy porodzie, ucześnie wraz z żoną do Szkoły Rodzenia. Spotykaliśmy się pięć do 16-tej w przy-

chodni przy ul. Floriańskiej. Tam dowiadywałam się od położnych wszystkiego, co powinni wiedzieć i umieć młodzi rodzice. Cykl Szkoły Rodzenia dał nam pełną wiedzę na temat ciąży, porodu i opieki nad niemowlęciem. Tam również, wraz z żoną, ćwiczyłem oddychanie, tak ważne przy porodzie, poznawaliśmy też ćwiczenia potrzebne do utrzymywania cięższej żony w dobrej kondycji. Najważniejsze było jednak to, że na każde zadane przez nas pytanie otrzymywaliśmy konkretną i fachową odpowiedź z ust położnych i lekarzy.

Szkoła Rodzenia dała żonie i mnie przede wszystkim poczucie spokoju. Stres wynikający z oczekiwania na poród i pobyt w szpitalu zmniejszył się po każdym piątkowym spotkaniu. Naturalnie, w dniu porodu nie będą pewnie zupełnie spokojny, ale wiem dokładnie, co czeka żonę i mnie, gdy nadejdzie oczekiwana przez nas chwila.

Gdy teraz żona jest już w szpitalu, a ja czekam na wiadomość, że mam już przy niej być, wiem dokładnie, że jestem jej potrzebny. I zrobię wszystko, aby być przydatny pielęgniarce i lekarzom w tym najważniejszym momencie.

Różnie się mówiło o naszym szpitalu położniczym, ale sam stwierdziłem, że jego obraz bardzo się zmienia. Często najczęściej zależy od ludzi, od dobrej woli, życzliwości, współodczuwania. Najczęściej luksus szpitalny to uśmiech pielęgniarki i słowa pociechy - szczególnie na tak specyficznym oddziale.

Pierwsze poważne kroki w kierunku tworzenia oddziału położniczego z ludzką twarzą zostały zrobione.

Pomoc w tym może każdy! Choćby tatusi odwiedzający mamę z noworodkiem - już w drzwiach oddziału niech się uśmiechnie do pierwszej napotkanej pielęgniarki.

Wojciech SZUNIEWICZ
P.S. Tekst pisany był "na gorąco" w nocy, w oczekiwaniu na poród. Wszystko odbyło się zgodnie z moimi oczekiwaniami. Mamy syna!

SZKOŁA RODZENIA
WTORKI 11.00 - 12.00
PIĄTKI 16.00 - 17.00
Przychodnia przy ulicy Floriańskiej.

Wielkie śpiewanie na wiele głosów



Fot. Mozol

Wielkie, piękne śpiewanie

W słoneczną niedzielę 23 kwietnia przyjemnie było schronić się w murach kościoła farnego i uraczyć się cudownym śpiewem, towarzyszącym uroczystej mszy świętej, odprawionej z okazji 100-lecia Istnienia Chóru Kościelnego pod wezwaniem świętego Wojciecha, któremu prezesuje były burmistrz Mikołaj ILNICKI.

Mszę zakończyło "Gaude Mater", odśpiewane przez wszystkie zaproszone na uroczystości chóry pod dyrekcją prawdziwego fachowca - Jerzego WOJTA-SZKA - krotoszyńszczyka z pochodzenia.

Na akademii do kina "Przedwiośnie" wszystkie chóry, przybyłe na V Diecezjalny Przegląd Chórów Kościelnych, przemaszowały w pochodzie z krotoszyńska orkiestra na czele, co przypominało nieco korowód pierwszomajowy. Jubileuszową uroczystość rozpoczęli "stulatowic", wykonując pod dyrekcją Łucji GROBELNEJ prze-

piękną "Modlitwę kapłana" z opery Verdiego "Nabuko", a zamknął występ - młodszego stażem o 97 lat - Krotoszyńskiego Chóru Kameralnego pod batutą Marka OLEJNIKA.

Późnym popołudniem przez kilka jeszcze godzin rozbrzmiewała muzyka chóralna w krotoszyńskiej Farze, gdzie popisywały się chóry z całej diecezji.

Kolejny koncert, tym razem na cmentarzu, przy grobach proboszców farnych, dyrygowany - organizatorów i służonych chórzystów, wyśpiewali krotoszyński chórzyści w poniedziałkowy wieczór, oddając tym samym hołd wieloletnim działaczom chóru.

Uczestnicy święta zgodzą się zapewne ze mną, że była to prawdziwa uczta duchowa. Wszystkim "słowikom" dziękujemy, życząc wiecznej formy i zapraszając w szeregi chóru młodych zdolnych.

(jot)

"Zdrowie - jak każda norma - jest szare, nieefektywne, niegodne uwagi lub wręcz niedostrzegane. Jak wszystko, co zwykłe, stanowi tylko tło dla niezwykłego. Zupnie jak pokój i wojna, praworządność i przestępstwo, codzienne życie i przygoda".

M. Demeł

ZDROWIE - SKARB NAD ZŁOTO

W poprzednim artykule poznaliśmy obowiązującą definicję zdrowia oraz czynniki, od których ono zależy. Dzisiaj pragnę zainteresować Państwa terminami ściśle związanymi z utrzymaniem zdrowia, a więc z profilaktyką, prewencją i promocją.

Profilaktyka - (z j. greckiego profylaktikos - zapobiegawczy) jest to stosowanie różnych środków zapobiegawczych w celu niedopuszczenia do wypadków, uszkodzeń, katastrof. Profilaktyką nazywamy każde działanie i stosowanie środków w celu zapobiegania chorobom.

Prewencja - (z j. łacińskiego praeventio - zapobiegający czemuś, zapobiegawczy, nie dopuszczający do powstania zjawiska uważanego za niepożądane). Jest to termin funkcjonujący najczęściej w języku prawniczym, oznaczający działania ochronne, zapobiegające czemuś. Ma on zabarwienie przymusu prawnego. Społeczeństwo stworzyło instytucje, które zostały przez nie zobowiązane do stosowania prewencji, np. policję, która ma prawo i obowiązek kontrolowania stanu trzeźwości kierowców. Każdy z nas wie, jakie następstwa pociąga za sobą odmowa poddania się takiej kontroli. Reasumując, społeczeństwo stworzyło instytucje, wyposażyło ludzi w nich zatrudnionych w prawne instrumenty przymusu, aby chronić się przed działaniami i następstwami działań godzących bezpośrednio w bezpieczeństwo tego społeczeństwa. Wśród

takich instytucji znajdują się między innymi straż pożarna, inspekcja sanitarna, inspekcja pracy i inne.

Promocja - (z j. łacińskiego promotio - poparcie, krzewienie, szerzenie). Promocja oznacza też nadawać stopień naukowy, udzielać stopnia uczniowi. Promocja zdrowia to szerzenie wiedzy o zdrowiu, oddziaływanie na świadomość odbiorcy informacji, pobudzanie tej świadomości i

wykazywanie odbiorcom, ludziom zdrowym, że warto być zdrowym. Służba zdrowia realizuje zadania w zakresie profilaktyki i promocji. Do zadań profilaktyki możemy zaliczyć szczepienia ochronne, bilanse zdrowia, badania okresowe pracowników. Ale o tym - w kolejnym odcinku.

Krystyna FRĄCKOWIAK

GRAFITECH

61-814 Promok ul. Białostocka 19
tel. komercyjny 53-71-56
tel. 53-65-11 w 200 tel. fax 22-40-58

Wykonujemy

- plansze reklamowe
- kaselony
- flagi reklamowe
- reklamę na samochodach
- neony świetlne
- piaskowanie
- skład elektroniczny
- projekty graficzne

Polecamy usługi poligraficzne

- litodruk
- druk offsetowy
- typografia
- lampodruk

Laprasamy
w godzinach od 7.00 do 16.00

GABINET
ODNOWY FIZYCZNEJ

FITNESS

OFERUJEMY

- saunę suchą
- fitness
- solarium
- masaż wodny
- billard

Zespół Szkół Zawodowych nr 1, ul. Mickiewicza 11
Krotoszyn - INTERNAT tel. 532-75

JUŻ KWITNĄ KASZTANY

Wszystkim Tegorocznym Maturzystom, a szczególnie Młodym Redaktorom RZECZY życzymy wiary w siebie i wyrozumiałości egzaminatorów. POWODZENIA!!!

Redakcja

MARTUSI JUNATOWSKIEJ i WSZYSTKIM DZIECIOM,

które przystąpią wkrótce do I Komunii Świętej życzymy, by na zawsze zachowały w swych serduszkach pamięć i radość szczęśliwego dnia, kiedy zamieszkał w nich Chrystus.

NAJTAŃSZE I NAJŁADNIEJSZE ŚWIECE

NA STÓŁ KOMUNIJNY



- białe
- srebrne
- perłowe
- świeczniki i stroiki

SKLEP "LUMENU" - "Uroczy Zakątek"
ul. Zduńska 16
CENY FABRYCZNE

527

Pół wieku temu

Właśnie mija pół wieku od przedstawianych w poniższych sprawozdaniach wydarzeń. Pięćdziesiąta rocznica jest chyba jedną z ostatnich okazji do zebrania relacji żyjących jeszcze uczestników i świadków tamtych wydarzeń. Może też być okazją do zebrania różnego rodzaju pamiątek, które przybliżą nam tamte lata i tamtych ludzi. Zwracam się więc do wszystkich Państwa o udostępnienie wszelkich materiałów (relacje, wspomnienia, sprostowania lub uzupełnienia informacji zawartych w poniższych sprawozdaniach, dokumenty, zdjęcia, ulotki, legitymacje i inne) dokonyjących dzieje naszego miasta i jego mieszkańców w latach powojennych. Materiały te proszę dostarczyć lub przesać do redakcji "RK" z dopiskiem "Pół wieku temu". Najciekawsze zostaną opublikowane i zwrócone właścicielowi lub, na jego życzenie, przekazane do krotoszyńskiego muzeum. Napiszmy wspólnie powojenną historię Krotoszyna.

Jan GRZYWACZEWSKI

Uzupełnienie

Serdce dziękuję pani Wandzie Grabskiej za pomoc w opisanu fotografii i uściśleniu faktów. Zdjęcie opublikowane w poprzednim numerze przedstawiało autora sprawozdań - burmistrza STEFANA ZAWIEJĘ. Wypożyczone zostało ze zbiorów krotoszyńskiego muzeum.

J.G.



Dzień Zwycięstwa - 9 maja 1945. (fot. z krotoszyńskiego muzeum). Na fotografii między innymi: Wawrzyniec Kazmierczak - prof. w Sem. Naucz., Wincenty Byłoiński, Józef Chmielczak - zast. starosta, Jan Sołtyśnik - MO, ks. Franciszek Winiecki - proboszcz Fary, Józef Szymczak - PPS, Wincenty Bonowski - starosta, Stanisław Banaszek - prezes SL-PSL, Stefan Zawieja - burmistrz.

Zarząd Miejski Referat Administracyjny w Krotoszynie

Sprawozdanie periodyczne.

Wasza data z dnia 10.4.45r.
Nr. Org. 1/45
Do Starostwa Powiatowego
w Krotoszynie

Sprawozdanie sytuacyjne

za czas od 26.4. - 10.5.1945r.

Z dniem 26.4.1945r. został uruchomiony kinoteatr w sali Domu Kultury przy ul. Kaliskiej.

Dnia 27.4.1945r. w Hotelu pod Białym Orłem odbyło się zebranie organizacyjne Związku Zawodowego filia Pracowników Zakładów Miejskich, na którym ukonstytuowano zarząd.

W dniu tym w godzinach wieczornych zaalarmowana została tuż Straż Pożarna do pożaru, który wybuchł przy ul. Młyńskiej w pobliżu szronów. Zapaliły się śmieci w których znajdowały się pociiski i które eksplodowały.

Dnia 28.4.1945r. o godz. 17-tej w Hotelu pod Białym Orłem odbyło się zebranie Stronnictwa Demokratycznego.

Dnia 29.4.1945r. o godz. 18.15. odbył się wieczorek humorystyczny, urządzony przez Związek Walki Młodych, na sali Szkoły Parkowej.

Polska Partia Socjalistyczna urzędziła w dniu 29.4.1945r. zebranie w lokalu partyjnym przy Małym Rynku nr. 13.

Dnia 29.4.1945r. o godz. 15-tej na stadionie przy dworcu odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Z.W.M. Ostrow i Z.W.M. Astra Krotoszyń.

Święto 1 Majowe w tym roku obchodzono miastem Krotoszyń ozdobione flagami jako święto państwa i ogólnonarodowe, pod znakiem jedności klasy robotniczej.

Przed Zamkiem w Parku o godz. 9.30. odbyła się zbiórka wszystkich organizacji politycznych i społecznych, oraz organizacji młodzieżowych, do których przemówili ob. ob. wicestarosta i Banaszek ze Stronnictwa Ludowego. Wspaniały pochód ze sztandarami i transparentami z przedstawicielami władz wojewódzkich i cywilnych wyruszył następnie ulicami miasta do Małego Rynku, który na odbywającym się w międzyczasie przemyślnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu tym został przemianowany na Plac 1 Maja. Po uroczystym przemianowaniu i zawie-

Krotoszyń, dnia 12 maja 1945r.

szniu tablic nastąpiły liczne przemówienia. Nastrój panował wzniosły i podczas przemówień tłumy wzniosły gromkie okrzyki na cześć Armii Polskiej i Radzieckiej oraz na pomyślność narodów słowiańskich wyzwolonych spod jarzma hitlerowskiego. Orkiestra odegrała hymny polski i sowiecki, a na zakończenie odpiewano "Rotę". Popołudniu odbył się w Parku koncert oraz śpiewy, tańce narodowe i inne występy artystyczne.

Uroczystości 3 Maja poprzedził wieczorem dnia poprzedniego castrzyk zorganizowany przez Z.W.M.

Dnia 3 Maja odbyło się uroczystościowe nabożeństwo w kościele farnym z udziałem władz i organizacji.

Państwowe Gimnazjum Humanistyczne urzędziło uroczyste przeniesienie swej siedziby do własnego gmachu gimnazjalnego przy ul. Kollataja nr. 1.

Tegoż dnia T.C.L. przeprowadziło zbiórkę uliczną, zaś popołudniu na stadionie odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy Z.W.M. Leszno i Z.W.M. Astra Krotoszyń.

Uroczystości 3 Majowe zakończyła uroczysta akademii w sali Strzelniczy.

W nocy z 3 na 4 maja 1945r. wybuchł pożar w magazynach wojskowych przy ul. Benickiej. Zapalił się torf. Rozmyślne podpalenie nie zachodzi, raczej przypuszczalnie należy, że torf zapalił się od świetlnych rakiet, które wypuszczają oddziały wojskowe przejeżdżające przez Krotoszyń. Przy gaszeniu pożaru czynne były Ochotnicza Straż Pożarna i Kolejowa Straż Pożarna z Krotoszyna.

Dnia 5.5.1945r. o godz. 17-tej odbyło się w Hotelu pod Białym Orłem zebranie Polskiego Związku Zachodniego Kola Krotoszyń.

Dnia 6.5.1945r. zbiórka uliczna Polskiego Czerwonego Krzyża, która przyniosła ponad 7.800 zł.

Dnia 8.5.1945r. odbył się wiec P.P.S. w lokalu Strzelniczy, na którym przemawiali delegaci Grupy Propagandowej Centr. Komitetu Wykonawczego P.P.S. z Warszawy.

Dnia 8.5.1945r. Wojsko Polskie stacjonowane w Krotoszynie obchodziło rocznicę powstania I dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Dnia 9.5.1945r. z rana o godz. 5-tej dzwony kościelne i salwy karabinowe oznajmiły ludności naszego miasta historyczną chwilę podpisania kapitulacji i poddanie. Na wieść o ostatecznym rozgromieniu zbiorów hitlerowskich i Niemiec przez naczelnego dowódcę armii niemieckiej bezwzględnej kapitulacji, nieprzeliczone tłumy mieszkańców miasta,

młodzieży i działwy szkolnej z transparentami, głoszącymi hasła walki o demokrację i braterstwo narodów, upadek i śmierć zbiorów hitlerowskich, wznosząc okrzyki na cześć wolności, spieszyły na rynek, by spontaniczną manifestacją dać wyraz swej radości. Miasto tonęło w powodzi sztandarów narodowych i państw sprzymierzonych. Do rotentuzajznowanych tłumów przemawiali kolejno burmistrz miasta Krotoszyna, Komendant Wojenny miasta mjr. Pawłow, kapitan Armii Czerwonej Prokopienkow, przedstawiciel Wojsk Polskich por. Jesion, delegat P.P.R. ob. Kaluźny, z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Rogowski i przedstawiciel organizacji młodzieżowych ob. Kusza. Po poszczególnych przemówieniach i wzmieszeniu okrzyków na cześć Krajowej Rady Narodowej, Rządu Tymczasowego R.P., Wojska Polskiego, Armii Czerwonej i Wojsk Sprzymierzonych, orkiestra odegrała hymn polski i sowiecki. Na zakończenie manifestacji odpiewano "Rotę".

Rykciem syreny o godz. 12-tej uczczono 3 minutową ciszą pamięć żołnierzy poległych w walkach z faszyzmem.

Popołudniu w Parku Zamkowym odbył się koncert i zabawa ludowa. Tak minął dzień wielkiego triumfu i radości.

Dnia 10.5.1945r. na stadionie przy dworcu odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Z.W.M. "Polonia" Poznań i Z.W.M. Astra Krotoszyń.

W okresie sprawozdawczym miały miejsce też następujące wypadki: S... Edward z Krotoszyna w stanie pijanym podciął sobie żyły u lewej ręki, w celach samobójczych. Desperata odwieziono do szpitala.

Marcisz Zofia z Krotoszyna zgłosiła kradzież pierzyny. Sprawcy kradzieży nie ujęto.

K... z Krotoszyna przywłaszczył nieprawie rower z mienia niemieckiego. Dochodzenia w toku.

Ob. Baranik z Krotoszyna zgłosił kradzież roweru. Sprawcy kradzieży nie ujęto.

Za przekroczenie godziny policyjnej przytrzymaono 9 osób, które po uiszczeniu grzywny zostały zwolnione.

3 osoby przytrzymaono za opilstwo. Zostały one po odbyciu kary aresztu zwolnione.

Burmistrz

Zawieja

Sprawozdania znajdują się w zbiorach Muzeum Regionalnego PTTK im. H. Ławiczyzki w Krotoszynie. Publikujemy je z zachowaniem oryginalnej pisowni.

Wspomnienia Rodzin Katyńskich

ZBIGNIEW KAJETAN WÓJCIKIEWICZ

- podporucznik rezerwy Wojska Polskiego

Urodził się 1.10.1907r. w Czeladzi pow. Będzin (woj. kieleckie). Gimnazjum ukończył we Wrocławiu. Następnie studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, uzyskując w 1931 roku dyplom jej ukończenia. Pierwszą pracę zawodową podjął w Urzędzie Skarbowym w Bydgoszczy - w charakterze referendarza. W 1935 roku przeniósł się do Śremu, gdzie także pracował Urzędzie Skarbowym. W tym samym roku poślubił krotoszyniankę, Zofię Tuszyńską.

Czynną służbę wojskową odbył w latach 1931-1932 w 68 Pułku Piechoty, którą ukończył w stopniu podporucznika rezerwy. W końcu sierpnia 1939 roku dostał kartę mobilizacyjną ze skierowaniem do 55 Pułku Piechoty w Kutnie. Na dworcu w Poznaniu żona Zofia żegnała go, gdy wsiadał do specjalnego pociągu, wiozącego zmobilizowanych żołnierzy w kierunku Kutna. Było to ich ostatnie pożegnanie.

Zbigniew WÓJCIKIEWICZ walczył w kampanii wrześniowej w bitwach pod

Kutnem i nad Bzurą. Następnie przedziełał się w kierunku Warszawy oraz dalej przez Wisłę i Bug na wschód. W ostatnich potyczkach z Niemcami pod Łuckiem i Włodzimierzem Wołyńskim spotkał się z kolegą ze Śremu, ppor. Zdzisławem Nowakowskim, z którym razem zostali internowani przez Rosjan. Potem, przez Równie i Szepietówkę dotarli wraz z innymi internowanymi do Kozielska. Z tego obozu wysłał list, pisany na kartce z zeszytu, który żona otrzymała na gwiazdkę 1939 roku. Wyrżał w nim nadzieję, że się jeszcze zobaczą. Była to pierwsza i zarazem ostatnia od niego wiadomość.

Wiosną 1940 roku żona Zbigniewa Wójcikiewicza zwracała się do niemieckiego Czerwonego Krzyża z pytaniem o dalsze losy męża. W dniu 27.04.1940 roku otrzymała odpowiedź, że do dnia 11.02.1940 roku przebywał on w rosyjskim obozie jeńców wojennych w Kozielsku.

Wiosną 1943 roku znaleziono jego



zwłoki w jednym z masowych grobów polskich oficerów w Katyniu. Na opublikowanych listach ofiar odnotowano: "Wójcikiewicz Zbigniew, urzędnik państwowy w Poznaniu, karta na broń, karta szczepliń, list z adresem, cwiker, przekaz pocztowy na nazwisko Zofia Wójcikiewicza, Poznań ul. Dąbrowskiego 25a (AM 964), (WO 923 str. 12), (LZK)".

Zbigniew Wójcikiewicz pozostawił żonę oraz córkę Barbarę, która urodziła się w Śremie tuż przed wybuchem wojny.

Żona z dzieckiem powróciła do rodzinnego Krotoszyna, gdzie mieszka do dzisiaj.

Spisała

Zofia Wójcikiewicza - żona

Były premsa Ligi Przyjaciół Żołnierza i Ligi Obrony Kraju w Krotoszynie - pan Józef JĘKOT, urodzony 4 czerwca 75 lat. W pięćdziesiątą rocznicę LOK-u podzielił się wspomnieniami z Antonim Ażgrem. Dziś druga ich część.

MILE WSPOMINAM WSZYSTKICH (2)

- Co było celem działalności Ligi w pierwszych latach jej istnienia?

Celem było szkolenie w zakresie terenowej obrony przeciwlotniczej, ponieważ był to okres tzw. "zimnej wojny". Organizowaliśmy też szkolenie z obrony przeciwlotniczej i przeciwchemicznej w zakładach pracy - ściśle współpracując z PCK. W międzyczasie powstał klub motorowy, a pierwsze szkolenie motorowe miało miejsce na przełomie lat 1951 i 1952.

- A potem - skorficiele się "zimna wojna", zmieniła się też chyba strategia działania Ligi?

Tak. Przyszło określić konkretnego szkolenia dla potrzeb wojska. Jednak jeszcze wcześniej, kiedy prowadziliśmy szkolenie TOPL-owskie, równocześnie odbywało się szkolenie tzw. elektrominimum i radionimum. Postadaliśmy przecież pod ratuszem dużą ilość sprzętu radiotelegraficznego. Dziś to wydaje się śmieszne, ale wtedy nie miał kto naprawić zelazka czy małego radia. Znaleźliśmy ludzi, którzy na tym się znali i chcieli pracować, a zarazem szkolić innych, i to społecznie. Potem rozbudowaliśmy modelarstwo, bowiem Ligę Lotniczą wcielono do LPŻ. Tradycje tej organi-

zacji trzeba było jednak utrzymać. Piękną modelarnia była w rynku, tam gdzie dziś jest sklep z mrozonkami. Modelarnia ta pracowała dość długo, a jej pierwszymi instruktorami byli panowie Pietras i Diewałowski.

- Iu w tym czasie członkami liczyła krotoszyńska Liga Przyjaciół Żołnierza?

- W tym czasie organizacja była bardzo rozwinęta. W zakładach pracy i we wszystkich szkołach były kłosa LPŻ. Do produkujących należała kłosa przy liczbach ogólnoszkolnym i pedagogicznym. Było także wiele kłosa na wioskach. Szczególnie często powstawały one z chęcią rozpoczynania kursów motocyklowych. Osobą w tym czasie najbardziej zaangażowaną była pani Jadwiga Drykowska, która miała do tej roboty smykałkę. Sprawy stawała po żołnierzu - zrobimy wam kurs, jak powstanie kłosa LPŻ, a jak już powstało i to coś robiło. Później wprowadzono tzw. zawody kościuszkowskie. Powstała niesamowita rywalizacja między wsiami, szkołami i zakładami. Naprawdę były ćwiczenia, potem eliminacja i zawody wojewódzkie. To ludzi porywało, to była atrakcją.

Ciąg dalszy - za dwa tygodnie.

Na pierwsze seminaryjne spotkanie zaproszono Tadeusza JACEWICZA, redaktora naczelnego TYGODNIKA GOSPODARCZEGO - gazety polskiego biznesu. Znany z telewizyjnych programów fachowiec od problematyki gospodarczej przygotował się do rozmowy rzetelnie. Udzielił lokalnym gaciarzom słownie i pisemnie (ku pamięci) dziesięciu pomocnych w redagowaniu pism dobrych rad i tyłuż sugestii, zaofiarował im też fachową pomoc.

Podkreślił, że w prasie lokalnej nie ma miejsca na wielką publicystykę, jest - na wielką dziennikarską rzetelność. Zdaniem redaktora Jacewicza, zgodnie z tendencją światową, także i w Polsce dzienniki centralne zostaną w przyszłości wyparte z rynku przez media lokalne i obrazkowe.

KUMPEL KOMPUTER

Na kolejnych spotkaniach fachowcy komputerowcy omówili niezbędny do pracy nad gazetą sprzęt oraz jego oprogramowanie. Okazało się, iż nie wszystkie redakcje dysponują komputerami, a zaledwie nieliczne samodzielnie składają swoje pisma. Większość powierza skład komputerowy specjalistom z zewnątrz. Tylko kilku uczestników semi-

W ostatnich dniach kwietnia toruńska fundacja POMERANIA zorganizowała dla redaktorów wytypowanych gazet lokalnych drugie seminarium programu finansowanego głównie przez PHARE z Brukseli - "Prasa lokalna w budowaniu demokracji lokalnej".

RZECZ TORUŃSKA bis, czyli z komputerem pod rękę

ORGAN LOKALNIAKÓW NA GIGANCIE

narium orientowało się w tematyce bardzo dobrze, niektórzy jako-tako. Na pozostałych twarzach można było zaobserwować wyraz bezgranicznego zdumienia. - *Powiedziano do nas takie zdanie, z którego nie pojąłem ani słowa* - skomentowała fragment wykładu jedna ze słuchaczek. Mimo to, a może właśnie dlatego, do ćwiczeń praktycznych na najnowszych macintoshach przystąpiła większość, co zresztą przydało się bardzo w trakcie późniejszego składania okazjonalnej gazetki.

Sobotnie przedpołudnie zarezerwowano na pracę w terenie, która przyniesić miała efekt w postaci tekstów. Seminarzyści zbrali się w hallu hotelu "Wodnik", wymyślili tytuł pisma, rozdzielili zadania i wzięli się do pracy. Po południu trzeba było zaprzyjaźnić się na dobre z macintoshami - choćby po to, by wpisać artykuły w pamięć połączonych w sieć komputerów. Efekt, w postaci kilku złożonych kolumn zabawnego FEDROWNIKA TORUŃSKIEGO, udało się uzyskać tuż przed wyjazdem z Torunia. Poniżej możecie Państwo przeczytać fragmenty niektó-

rych tekstów z najpoważniejszej strony piśmienia, udostępnionej gościom z innych krajów Europy Wschodniej.

WARIACI-PASJONACI

Większość uczestników seminarium poznała się w Toruniu przed miesiącem. Gadaliwi, dowcipni, przyjaźni, otwarci na świat i ludzi, toczyli w chwilach wolnych od zajęć długi nocne Polaków rozmowy. Redagowane przez nich gazety dzieli wiele - rodowód, wydawcy, sposób finansowania, wyposażenie w sprzęt. Ich samych łączy wspólna pasja, której oddani są bez reszty i dzięki której rozumieją się w lot. Roześmiani, radośni, cieszyli się tonującym spotkaniem jak dzieci.

TAK BLISKO, TAK DALEKO

Seminarzystów zakwaterowano tym razem w nadwiślańskim hotelu "Wodnik". Zaledwie kilkanaście metrów od niego stoi głaz - pomnik męczeństwa księdza Jerzego POPIEŁUSZKI. To tutaj oprawy dogonił uciekającego księdza, tutaj go katowali, tutaj przez zaciśnięte zęby czedlił straszne słowa.

To było tak dawno temu. Wtedy, gdy nikomu nie śniło się nawet, że w polskich miastach, miścinach i miasteczkach powstaną tysiące lokalnych gazet, dla których zjawisko zwane cenzurą należeć będzie do prehistorii.

Romana HYSZKO

Na Białorusi też żyją Polacy!

O problemach Polaków mieszkających na Białorusi z redaktorem naczelnym "Głosu znad Niemna", kandydatem w wyborach do białoruskiej Rady Najwyższej, które odbędą się 14 maja, Eugeniuszem SKROBOCKIM rozmawia Waldemar Piechowiak (rozmowę publikujemy we fragmentach).

(...) E.S. - Pierestrojka spowodowała prawdziwy eksplodację poczucia tożsamości narodowej wśród Polaków zamieszkujących Kresy. Sam wyczułem się w ręk Polaków na Białorusi. Ukoronowaniem tej działalności jest zgłoszenie mej kandydatury w nadchodzących wyborach do Rady Najwyższej.

- Polska opinia publiczna niepokojona ostatnio jest informacjami o bardzo trudnej sytuacji gospodarczej Białorusi. Czy trudności te dotyczą również żyjących tam Polaków?

E.S. - Ależ oczywiście! Powiem szczerze, że w równym stopniu Polaków, jak i Białorusinów, Litwinów czy Rosjan. Wszyscy przygniatani są przez czarniejszą z dnia na dzień nędzę. I tu pojawia się problem społeczny. Ludzie wiązali duże nadzieje z transformacją ustrojową. Liczyli, że z dnia na dzień będzie lepiej. Rzeczywistość jest, niestety, całkiem inna. O skutkach rosnącego niezadowolenia społeczeństwa boję się myśleć. Wiem, że w Polsce też nie jest łatwo żyć, ale u nas sytuacja jest doprawdy tragiczna. Ludzie, którzy pamiętają okres powojenny, twierdzą, że dziś jest gorzej niż wówczas.

Proszę sobie wyobrazić, iż pracownicy nie otrzymują wynagrodzenia - nędznego zresztą - przez kilka miesięcy. Sklepy, szczególnie wiejskie, są puste. Szalejąca inflacja (40% miesięcznie) pozbawiła ludzi ostatnich zapasów gotówki. Olbrzymim problemem staje się zakupienie odzieży i obuwia. W tym miejscu, jako działacz Związku Polaków, chciałbym zaapelować do Rodaków w Kraju:

W imię solidarności Polaków proszę o wszelką możliwą pomoc. Mogę zapewnić, że każda jej forma zostanie przyjęta z serdeczną wdzięcznością. Chcę być dobrze zrozumiany. Polacy na Białorusi posiadają również swoją dumę. Ale do kogo zwrócić się w potrzebie, jak nie do Rodaków? Bardzo liczę na zrozumienie Czytelników gazet, których dziennikarzy poznałem w Toruniu.

- Jakie sprawy będzie starał się załatwić w Radzie Najwyższej deputowany Eugeniusz Skroboczek?

E.S. - Problemów jest wiele. Przede

wszystkim kandydatki Związku Polaków pragną, aby ich głos było słychać w sali parlamentu. Obecnie w skład Rady Najwyższej wchodzi trzydziestu deputowanych polskiego pochodzenia, ale o problemach polskich jakoś nie słychać. A spraw, jak powiedziałem, jest wiele. Do najbliższych - moim zdaniem - należy: załatwienie uprawnień kombatanckich dla członków AK i uczestników wojny 1939 roku, organizacja polskich szkół, budowa katolickich świątyń itp. Pragniemy być bardzo aktywnymi parlamentarzystami.

- Serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę sukcesu wyborczego.

(pew)

Wszystkim, którzy pragną wspomóc naszych RODAKÓW na Białorusi, podajemy adres gazety GŁOS ZNAD NIEMNA:

Redakcja "Głosu znad Niemna"
ul. Dzierżyńskiego 32
GRODNO
230023 Białoruś

Robi się ciepłej

Mam na imię Tatiana. Zupełnie jak u Puszkina, tylko - ku mojej wielkiej radości - nie z "Oniegina", ale z "Dialogu". Jest to białoruskie czasopismo kulturalno-religijne. Cieszę się z tego, że jest ono pierwsze, pierwsze religijne, pierwsze katolickie i ekumeniczne.

W rzeczywistości staramy się prowadzić dialog. Dialog tych, którzy poznali Boga z tymi, którzy szukają drogi do Niego, dialog pomiędzy wiernymi wyznania prawosławnego i katolickiego. Oczywiście, staramy przeciwstawić się sektem, które i u nas się mnożą. Przeciwstawić bez narzucania się ludziom, szczerze i prosto. Dlatego zapewne cieszymy się popularnością i nakład wzrasta od 200 egz. do 10,5 tys., objętościowo od 4 do 24 stron w ciągu roku. Czytelnikami naszego miesięcznika są nie tylko ludzie starsi, ale - co jest budujące - czyta nas młodzież. Ze względu na nią prowadzimy całą stronę poświęconą życiu religijnemu młodych.

Tak bardzo lubię swoje czasopismo i ludzi, z którymi współpracuję, że mogłabym pisać o tym w nieskończoność, lecz zostawiam te refleksje na swoją pracę magisterską. Chcę natomiast powiedzieć wszystkim uczestnikom tego spotkania, że czuję się swojsko i miło w tym pięknym, starym mieście Torunia, że otwartości i ciepło spotkańych tu ludzi grzeją bardziej, niż wiosenne słońce. Chociaż słońce u nas, w Baranowiczach, świeci nam nawet w zimie. Tym słońcem jest nasza redakcja, kochani polscy misjonarze, którzy stali się dla nas braćmi rodzonymi.

To, co w Polsce stało się zwykłym i codziennym, dla nas tylko się otwiera. I pomagają nam w tym misjonarze - Werbisci (SVD). Kochamy ich i staramy się pomagać im w miarę swoich możliwości w ich niekolektywnej, ale tak potrzebnej pracy. I poprzez słowo drukowane staramy się donieść światło wiary spragnionym duszom białoruskim, porażonym duchem ateizmu i bezwiaru. I robi się ciepłej.

Tatiana SAWKO

DRUKARNIA

KROTOSZYŃ, UL. PRZEMYSŁOWA 6, TEL. (064) 535-18

**DRUK
PROJEKTY
SKŁAD KOMPUTEROWY**
gazet
brostur
etykiet, wizytówek
zaproszeń, plakatów
książek, katalogów, firmówek
rachunków



Zapraszamy 8-18

Listy do rzeczy...



Wszystkim Drogim Czytelnikom, którzy nadesłali nam życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych, najserdeczniej dziękujemy!

Redakcja

"(...) Bardzo dziękuję za RZECZ nr 7 - z bardzo miłym artykułem (!) - zawierającym ważne informacje uzupełniające. Wszystkim Drogim Kolegom z Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich przesyłam serdeczne pozdrowienia. Do zobaczenia na ZJĘDZIE - a może wcześniej?"

Jerzy DURKALEC
(Poznań)

Z przyjemnością czytam Wasze pismo i odnajduję w nim coraz to więcej interesujących wiadomości o najnowszych wydarzeniach. Bardzo dziękuję za tekst o zdrowiu ("Skarb nad złoto"). Wielką sztuką jest dbałość o własne zdrowie - i w tym jest właśnie RZECZ. Czytam ją po kilka razy, powtarzam, bo w głowie się nie mieści, ile nowości i spraw toczy się w tej naszej małej ojczyźnie.

Stały Czytelnik
Józef WANDELEWSKI

OSWAJANIE MOLOCHA

Choć celem wyprawy RZECZY do Wytwórni Sprzętu Mechanicznego nie było podziwianie biurowca, z satysfakcją odnotowaliśmy elegancki hall, także schody, sekretariat, prawie górną konferencyjną. Nic (poza słupkami na tablicach obrazujących wysokość sprzedaży elektronicznej) nie zmieniło się jedynie w gabinecie dyrektora BIAŁKA, który to pokój długo jeździł, że stwarzam sobie luksusowe warunki. Nowy wystrój biurowca ma jednak duże znaczenie, świadczy przecież o naszej kulturze. WSM bywa w eleganckim towarzystwie renomowanych zachodnich - poważnych kontrahentów, od których zależy jego los, a trudno uznać za wiarygodnego partnera fabrykę, gdzie jest brudno i niechlujnie.

Rozumowanie dyrektora Białka nie wszystkim pracownikom WSM-u trafia do przekonania. Zdaniem niektórych - wydane na remonty pieniądze można było przeznaczyć na podniesienie pensji. Ludziom czasem niełatwo zrozumieć, że zachodni partnerzy, z którymi zakład podpisał ważne kontrakty, budują sobie obraz wiarygodności fabryki także na podstawie wizyt z zewnątrz, a podpisane z nimi umowy rzutują na pensje załogi.

Średnia miesięczna płaca w WSM-ie w styczniu i lutym wyniosła 810 nowych złotych, w marcu 930. Przejrzysty system płac odnosi pensje pracowników bezpośrednio do wysokości sprzedaży, od której zależy procentowa wysokość premii. Średnią premię (w procentach jedynym dla wszystkich pracowników) dzielą kierownicy wydziałów w zależności od wkładu poszczególnych osób.

Droga "przez portfel" okazała się nadzwyczaj skuteczną. Rośnie sprzedaż - w 1992 roku WSM sprzedał wyrobów za nieco ponad 200 mld starych złotych, tylko w I kwartale 1995 - za 200 miliardów (w marcu - za 91 mld). Najprawdopodobniej do końca roku uda się przekroczyć za granicę biliona starych złotych. Podwyżki płac mają więc w WSM-ie uzasadnienie w rosnącej wielkości sprzedaży.

Najmniej - 75 % średniej zakładowej - zarabiają pracownicy działu administracyjno-gospodarczego, najwięcej kierownicy wydziałów (270%), po nich mistrzowie (150%). Wysokie pensje mają też zatrudnieni w odlewni. Nic dziwnego - odlewnia to gorące serce zakładu - dosłownie w przeności. Ogromna hala, gdzie w szeregu pieców topi się żeliwo z którego potem odlewają się tuleje. U góry suwnice. Głośno, gorąco. Trzeba uważać, by nie znaleźć się na trasie rozprzeczonych wózków. Tutaj pracuje się w tempie, które sprawia wrażenie szalonego. W tej ogromnej maszynie wszyscy mają swoje miejsce, poruszają się niby tryby, a ciekawosce obcy mogą tylko przyszkadzać.

Tuż obok, w oczyszczalni, młodzi chłopcy pracują w maskach. Wkładają "surowe" tuleje maszyn, która wstępnie je poleruje. Na sąsiadującym z oczyszczalnią placu czekają pod swoje kolejkę do dalszej obróbki.

Kolejna hala. I dalsza obróbka. Wiele maszyn, wielu ludzi. Warunki pracy lepsze niż w odlewni. Ciszej, chłodniej. Robotnicy skupieni przy skomplikowanych, zautomatyzowanych maszynach. Wszystkie wychodzące stąd części są oznakowane. Wiadomo dokładnie, kto - i które zmianie - nad nimi pracował. To ważne dla oceny jakości pracy zatrudnionych - tak jak tego zależy ich zarobki.

Niesamowite wrażenie robi dział kontroli jakości. W stosunkowo niewielkim pomieszczeniu pracuje kilkunastu ludzi. Każdy WSM-owski wyrób przechodzi przez wiele rąk, nim jego jakość uznana zostanie za dobrą, nim przejmą go ręce pakowaczy i trafi do magazynu, a potem do kontrahenta. Atesty materiałowe i karty pomiarowe dla wyrobów wystawiają laboratorniacy wnikliwej analizie i w oparciu o nowoczesne wyposażenie.

Zwiedzanie WSM-u kończymy w przestronnych zakładowych warsztatach szkolnych. Zaskakuje zupełnie nie-warsztatowa czystość. Tutaj uczą się zawodu uczniowie zasadniczej szkoły zawodowej. W spokoju, pod okiem doświadczonych nauczycieli. Oglądamy szatnie, łazienki. Nawyki (także higieniczne), które wyrobią w sobie teraz młodzi, zapoczątkują w przyszłym zawodowym życiu.

Jeszcze krótka wizyta w przykładowej przychodni zdrowia, w której leczą się nie tylko pracownicy, ale także ich rodziny, emeryci, renciści. Kilka lat temu WSM przejął całkiem pieczę nad przychodnią, na zakładowych etatach zatrudniając jej personel. Laboratorium, gabinet lekarski i stomatologiczny, duży dział fizykoterapii. W takich warunkach łatwiej chorować. Dyrektor Białek mówi że utrzymanie przychodni kosztuje niemałe pieniądze, drożej jednak kosztowałoby zakład, gdyby pracownicy wystawiali w długich kolejkach przychodni rejonowi.

Na przychodni kończymy zwiedzanie największej krotoszyńskiej fabryki. Fabryki, która młodziem są technolodzy, sercem odlewnia, duszą działy obróbki i kontroli jakości, a oczkiem w głowie - warsztaty i przychodnia.

Romana HYSZ



Zalanie form piaskowych



Hall biurowca



Zalanie pieca rozlewniczego przy kart



Oczyszczalnia odlewów



Warsztaty szkolne



Odlewanie tulei cylindrowych



Kontrola ostateczna tulei cylindrowych



Spust żeliwa z pieca do kadzi

pt. Mozol

Ich pasja to sport



Fot. Archiwum

Walczyli w barwach Krotoszyna

W kolejnym artykule cyklu o sportowej pasji chciałbym powrócić do historii dyscypliny sportowej, która w Krotoszynie przeistoczyła się w sekcję, podobnie jak sekcje: pływacka, hokeja, gimnastyki przyrządowej, piłki wodnej, lekkoatletyczna, żużlowa czy kreglarska. Była to sekcja, której zawodnicy nie osiągalni wielkich sukcesów, takich jak choćby pływacy. Dyscyplina, o której rozmawiałem z byłymi zawodnikami, to boks. Wzbudzała ona ongiś tak wielkie emocje, że sale pękały w szwach pod naporem kibiców. Tego właśnie dzisiaj nam brakuje - nie wielkiego sportu, ale sportu, który emocjonowałby naszych kibiców, ścigał na sale młodzież. Jeden ze starszych krotoszyńców opowiadał mi, że większość kibiców jeździła w niedziele rowerami - bo jak tu inaczej zdążyć: do południa mecze w piłkę nożną, w południe zawody pływackie (zimną hokej), po południu boks i żużel. Powróćmy jednak do boks. Rozmawiam z byłymi zawodnikami - Lechosławem NOWACZYKIEM i Zygmuntem GOLDMANEM.

- Skąd boks w Krotoszynie?

L.N. - Historia boksingu sięga czasów przedwojennych. Opiekunem klubu BEWKA był właściciel zakładów mięsnych - pan JEZERSKI. Treningi prowadzone w szkole wydziałowej. Pamiętam, walczył tam żyjący jeszcze pan Idzi NOWAK. Ja uprawiałem boks i pływania.

- Odnosił pan sukcesy w obu dyscyplinach?

L.N. - Tak. Walczyłem w wadze koguciej i pływałem stylem grzbietowym.

- Z jakimi klubami walczyli zawodnicy z Krotoszyna?

L.N. - W zawodach okręgowych walczyliśmy ze STELLĄ Gniezno, HCP Poznań, OBRA Kościan. Trenowali ze mną między innymi koleżki: Gąsiorkiewicz, Urbanowicz, Byllebył, Nowaczyk, Musina. Po rozwiązaniu

ASTRY przeszliśmy do GWARDII. Prezesem został pan Woźniak, a trenerami panowie: Szkudlowski i Gola.

- A sukcesy?

L.N. - Największy odniósł Urbanowicz - mistrzostwo Federacji GWARDIA. Ściągnięto go do Wrocławia. Ja zostałem wiceministrem okręgu poznańskiego, a w wojsku wiceministrem korpusu i trzykrotnie mistrzem korpusu w pływaniu. Grałem też w piłkę wodną.

- Gdzie na terenie Krotoszyna odbywały się walki?

L.N. - Po wojnie zawody odbywały się w ujeżdżalni przy ulicy Rawickiej, w Domu Kultury, w starym kinie przy placu Wolności.

- Stoczył Pan 135 walk, z tego 80 wygranych w wadze od piórkowej do lekkopółśredniej. Proszę o nich opowiedzieć.

Z.G. - W latach 1955 - 56 startowałem w STARCIE Ostrów, który walczył o wejście do klasy A. Potrzebowali akurata zawodnika w mojej wadze. Przez cały sezon przegrałem tylko jedną walkę. Miałem kilku trenerów. Byli to panowie: Szkudlowski, później Polus (były Mistrz Europy, którego sprowadzono do Krotoszyna) i Drożdżyński.

- ASTRA również walczyła w A klasie?

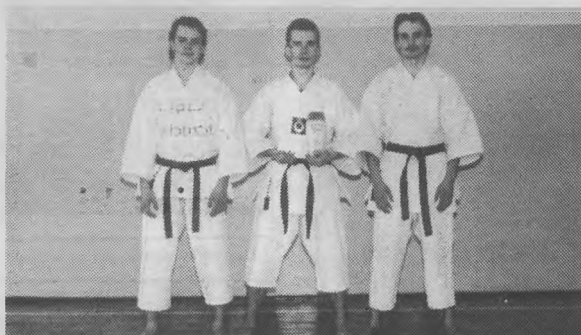
Z.G. - Tak, chyba w 1957 roku awansowała. W 1956 roku sekcja bokserska liczyła 29 zawodników, ale już w roku 1962 nie przeprowadzała treningów z braku finansów i sali. Do znanych zawodników należeli wówczas: Jan Kłackała, Józef Drożdżyński, Zygmunt Goldman, Marcin Sekula, Tadeusz i Henryk Parczyński, Mundeck Dzierła, Edward Ostoj, Jan Leśny, Zygmunt Król.

Mimo upływu kilkunastu lat od rozwiązania sekcji bokserskiej, wśród starszych kibiców nadal żyją jej wspomnienia. Żal, że tylko wspomnienia...

Arkadiusz FIGAJ

MISTRZOSTWA POLSKI KARATE

Brązowy medal dla krotoszyńców



Fot. Archiwum

Zwycięzcy

Do startu przygotowywali się solidnie i intensywnie. Marzeniem był pelen cykl treningowy i czas przeznaczony tylko na ćwiczenie karate. Niestety, życie ma swoje wymagania. Wolne chwile (czasami nawet te przeznaczone dla rodziny i na odpocznik) spędzali trenując na sali - z nadzieją na sukces w Mistrzostwach Polski. I słusznie...! Starty kontrolne potwierdzały duże szanse krotoszyńskich karatek na medal.

W lutym, na III Międzynarodowym turnieju Funakoski Cup 95 we Wrocławiu, zdobyli II miejsce w kata drużynowym, ulegając tylko drużynie z Poznania, którą prowadził Marek PAWLACZYK (wice mistrz świata i mistrz Europy w tej konkurencji).

Drugim startem były II Mistrzostwa Poznania w karate, gdzie drużyna Krotoszyńskiego Klubu Karate wywalczyła znowu II miejsce. Z powodzeniem w tych zawodach walczyli również podopieczni

Jaroslawa ADAMSKIEGO i Cezarego GRENDA. W finale konkurencji kata znaleźli się: Sławomir MACIASZEK, Ernest WRONEK oraz Norbert WYSOCKI, którzy za wykonanie kata Heian Nidan zajęli ostatecznie III miejsce.

W kumite karatecy z Krotoszyna walczyli również z dużym powodzeniem. Z pierwszych walk turniejowych w życiu (ponieważ były to dla nich pierwsze poważniejsze zawody) większość z nich wyszła zwycięsko. Część z powodzeniem przebrnęła kilka rund, a - biorąc pod uwagę ilość startujących zawodników - ok. 250, ich pierwszy start można uznać za udany. Najwyżej uplasował się Andrzej MIGAJ, zajmując w kumite w swej kategorii wagowej IV miejsce.

Podbudowana wcześniej sukcesami, choć nie występująca w roli faworytów, drużyna Krotoszyńskiego Klubu

Karate w składzie: Cezary GRENDA, Jarosław ADAMSKI i Sławomir KOWALCZYK, pojechała na XV Mistrzostwa Polski Karate WKF (World Karate Federation), które odbyły się 25-26.III.95 we Wrocławiu. Do hali Akademii Medycznej przy ul. Wojciecha z Brudzewa zjechała cała czołówka karatekowskich walczyków różnymi stylami, łącznie 37 drużyn i ok. 180 zawodników. Dla krotoszyńców start ten okazał się dużą próbą. Konkurencja kata drużynowego należała do najtrudniejszych, ponieważ liczy się nie tylko idealne zgranie całej trójki, perfekcyjne wykonanie kata, elegancja (postawa na tatami), ale również duża odporność psychiczna. Zawodnicy muszą "siebie czuć", "myśleć tak samo". Dlatego niewielki jest zespół, który osiąga wysokie poziomy w tej konkurencji. W Polsce bezkonkurencyjni są aktualni mistrzowie Europy i wicemistrzowie świata - Maurycy WAWRZYŃIAK, Waldemar NOGALSKI oraz Marek PAWLACZYK - oni windują poziom. Zasada "bij mistrza" mobilizuje pozostałe drużyny. W tak doborowym towarzystwie Krotoszyński Klub Karate wywalczył brązowy medal. BRAWO!!!

Dodać należy, że trenerem-koordynatorem krotoszyńskiej drużyny jest pan Maurycy WAWRZYŃIAK, który przyjeżdża do Krotoszyna także w roli egzaminatora Polskiego Związku Karate i egzaminuje młodych karatek na stopnie uczniowskie kyū.

Liczymy, że adepci Krotoszyńskiego Klubu Karate przyzwyczajają nas do takich i jeszcze większych sukcesów, a nasze miasto będzie znane w Polsce jako źródło talentów sztuki walki karate - do.

Cezary GRENDA

Skansen sportowy

Przedłuża się remont sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 4. Pomimo że do ukończenia prac wystarczą dwa-trzy tygodnie, brak pieniędzy na materiał i kłopoty organizacyjne spowodowały przerwanie prac.

Termin otwarcia wciąż nie jest znany. Oby był to I września. Nadal przecieka remontowany już dach, a wilgoć wchodzi w nowo tynkowane ściany. Mimo wymiany wszystkich tynków - wymianę okien zaplanowano na przyszły rok. O remoncie pomieszczeń sanitarnych można tylko pomarzyć.

Nie ma krotoszyńskiego społeczeństwo szczęścia do remontu i budowy obiektów sportowych. Pod tym względem staliśmy

się wojewódzkim skansenem. Trudno jednoznacznie określić, z czego to wynika. Obserwując rozwój masowej rekreacji, udział w niej elity miejskich oraz ich wpływ na pewne decyzje i prace - można przypuszczać, że nie powinno być żadnych przeszkód, aby powiększyć sportową bazę. Z kolei - obserwując remont malej sali gimnastycznej (rozpoczęty 1 września 1994r.), zapytać trzeba: jak długo będzie trzeba czekać na jedną choćby salę sportową z prawdziwego zdarzenia, halę o jakiej marzą krotoszyńianie od kilkunastu lat, podobnie jak o basenie.

(af)

Ostro po dwa punkty.

Po wygranej przez LZS Gołuchów z OKSiW Pleszew meczu (2:0) zawisła nad Astrą groźba spadnięcia z drugiego miejsca w tabeli ligi okręgowej. ASTRA musiała więc wygrać mecz z SOLIDARNOŚCIĄ Radlin.

Rzeczony mecz odbył się 23 kwietnia 1995 roku w Radlinie, na fatalnym boisku o bardzo nierównym płycie. Pogoda wprawdzie była słoneczna, ale wiał bardzo silny wiatr.

Mecz miał rozpocząć się o godzinie 16, ale trójka sędziowska spóźniła się 29 minut, podobno z powodu awarii "malucha".

Wreszcie zaczęło się. ASTRA zajmując drugie miejsce w tabeli, a SOLIDARNOŚĆ Radlin przedostatnie. Prognozy przedmeczowe wskazywały na mecz do jednej bramki. Tymczasem przeciwnik wcale nie przegrywał ze zwycięstwa i w przeciągu pierwszego połowy meczu grał

lepiej niż ASTRA. Wynik pozostał 0:0.

Po przerwie ASTRA "wsiadła" na przeciwnika, gra zlostrzyła się coraz bardziej, bo obie strony nie oszczędzały nóg, a mimo to krotoszyńianie nie mogli wcisnąć piłki do zasnetej kurtki bramki Radlina.

Szczęśliwie dla ASTRY rozstrzygnięcie zapadło na dwie minuty przed końcem meczu. Jacek Pilichowski zdobył piłkę, znalazł lukę między tłem zawodników i w ten sposób stało się 0:1. Wynik utrzymał się do końca meczu. Jest on niewątpliwie zasługą całego zespołu, bo bezpardonna walka o piłkę wyrównała poziom drużyny.

W pierwszej połowie meczu miał miejsce pewien incydent z którego nasz piłkarz Goliński wyszedł z honorem. Siódmym z Radlina, trzymając piłkę oburącz, uderzył Golińskiego w twarz. Ten zaś spokojnie zrobił dwa kroki wstecz, spojrzal na sędziego, którego jedyną reakcją było zwrócenie tamtemu uwagi: "kolego - za to jest żółta kartka" - i to wszystko, bez karki.

(wjm)

RZECZ MIEJSKA



APTEKI

"Pod Koroną" - ul. Masłowskiego 2, tel. 572-22
(dyżur od 28.IV., co tydzień zmiana)
"Pod Murzynem" - ul. Zduńska 33, tel. 526-20
(dyżur od 19.V., co tydzień zmiana)
"Pod Orłem" - Rynek 3, tel. 526-19
(dyżur od 5.V., co tydzień zmiana)
"Rynkowa" - ul. Kaliska 2/Rynek, tel. 528-17
(dyżur od 26.V., co tydzień zmiana)
"Pod Wagą" - ul. Kościuski 8 (pawilon "wojskowy"), tel. 520-57
(dyżur od 12.V., co tydzień zmiana)

"PRZEDWIOŚNIE" - KINO KOK-u

4-7.V. - "Awantura o Basie" - film polski
"Kiedy mężczyzna kocha kobietę" - kom. franc.

9-14.V. - "Specjalista" - dram. USA
"Gwiezdna wrota" - sc-fic. USA
16-21.V. - "Droga do Welville" - kom. USA
"Glupi i głupszy" - kom. USA

DKF

Cykl: "Filmy z Krzysztofem Majchrzakiem; adaptacje literatury (Stachura, Bursa)
5.V. - "Konopielka" reż. W. Leszczyński.
Po filmie spotkanie z aktorem Krzysztofem Majchrzakiem.

12.V. - "Aria dla atlety" - reż. F. Bajon
19.V. - "Siekierozada" - reż. W. Leszczyński
26.V. - "Zabicie ciotki" - reż. G. Królikiewicz

ROZRYWKA

6.V. - Koncert EDYTY GEPPERT - kino, godz. 18.00

8.V. - akademie z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej - liceum, godz. 10.00
godz. 11.00 - odsłonięcie tablicy upamiętniającej istnienie azaretu wojennego w Krotoszynie - szpital przy ul. Bolewskiego

godz. 12.00 - złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem 6. PAL-u oraz na cmentarzu 8-11.V. - Wystawa modeli redukcyjnych z lat 1939-45 i współczesnych z kolekcji LECHA DIDYKA - otwarcie o godz. 11.00; czynna w sali KOK w godz. 10.00-16.00

20.V. - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa - hala przy stadionie, godz. 17.00

HOTELE

"Krotosz" - ul. Mickiewicza 44, tel. 545-22
"Pod Białym Orłem" - Mały Rynek 2, tel. 532-77

"Jelonek" - ul. Zduńska 116, tel. 525-15
"Garnizonowy" - ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp., tel. 522-51

Schronisko Młodzieżowe (sezonowe) - ul. Zduńska 83, tel. 525-06

POSTOJE TAXI

Mały Rynek, tel. 523-04
Dworzec PKP, tel. 528-30

MUZEUM

- Mały Rynek 1, tel. 526-15
Wystawa: 55. rocznica zbrodni katyńskiej; Krotoszyńscy na frontach II wojny światowej

BIBLIOTEKA

Wystawy: 1 Maja w malarstwie i poezji; Plakat pierwszomajowy; Konstytucja 3 Maja

POGOTOWIA

Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 507-29
Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 521-79
Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992
Policyjne - ul. Zduńska 38, tel. 997
Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998
Prasowe - ul. Sienkiewicza 2A, tel. 570-54, 525-53
Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 542-41

MSZE ŚWIĘTE

Kościół Św. Andrzeja Boboli - w niedziele i święta: 7.30, 9.00, 10.45, 12.30, 18.30; w pozostałe dni świąteczne 7.30, 9.00, 10.45, 17.00, 18.30

Kościół Św. Jana Chrzciciela - w niedziele i święta: 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 19.00; w pozostałe dni świąteczne: 6.30, 7.30, 9.00, 10.00, 12.15, 17.00, 19.00

Kościół Św. Apostołów Piotra i Pawła - w niedziele i święta: 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 18.00; w pozostałe dni świąteczne: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 18.30

Kościół Św. Marii Magdaleny - w niedziele i święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 17.00

POŁĄCZENIA PKP

Krotoszyn - Wrocław: 4.46, 8.19, 13.58
Krotoszyn - Leszno: 4.00, 5.45, 7.45, 11.50, 15.10x, 16.27, 19.07
Krotoszyn - Kalisz: 1.34p, 16.10
Krotoszyn - Poznań: 7.40
x - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku

POŁĄCZENIA PKS

Krotoszyn - Wrocław: 7.10x, 8.25p, 9.10x, 11.15p, 19.50y
Krotoszyn - Leszno: 6.03x, 7.50x, 12.30
Krotoszyn - Poznań: 6.00p, 7.35, 9.15, 10.10, 12.30x, 14.20
x - kursuje w dni robocze
y - nie kursuje w wolne soboty
H - kursuje tylko w piątki i niedziele

TELEFONY

535-82 - informacja PKS
521-00 - informacja PKP
524-36 - Kino "Przedwiośnie"
573-27 - Telefon Zaufania
545-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
525-90 - Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
542-00 - Straż Miejska
900 - Centrala międzymiastowa
911 - Biuro numerów (informacja)
905 - Telegramy
914 - Biuro napraw
900 - Budzenie
926 - Zegarynka

URZĘDY POCZTOWE

Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7-21, w soboty 8-13, w niedziele i święta nieczynne
Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-21, w soboty robocze 8-13
Krotoszyn 3 - Al. Powstańców Wlkp. 60, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, w soboty robocze 8-13

STACJE BENZYNOWE

Stacja Nr 302 - ul. Chwaliszewska (Ostrowka) - tel. 524-95, czynna w godz. 7-21, w soboty 7-19, w niedziele 7-15
Stacja Paliw - ul. Zduńska 116 - tel. 525-15, czynna całą dobę każdego dnia
Stacja Paliw spółki PAROL - przy drodze na Sainię (dojazd ul. Rawickiej) - tel. 534-26, czynna w godz. 6-22, w soboty 7-18, w niedziele i święta 8-13.

Scenarzysta Horton Foote dokonał adaptacji dla potrzeb filmu słynnej powieści Johna Steinbecka, wydanej w 1937r. I zaliczanej obecnie do klasyki literatury światowej, pt. "Myszy i ludzie". Jest to już trzecia ekranowa wersja tej powieści i trzeba przyznać, że - wersja bardzo dobra.

Stany Zjednoczone - lata trzydzieste. Są to czasy Wielkiego Kryzysu - gospodarczego i ekonomicznego. Wiele osób wędruje przez kraj w poszukiwaniu pracy. Wśród nich znajdują się przyjaciele: George (Gary Sinise) i Lennie (John Malkovich). Właśnie uciekli z farmy, gdzie ostatnio pracowali, gdyż kolejny już raz nieopatrzni i niedorozwinięty Lennie wplątał się w kłopoty.

George przysięgnął Lenniego po śmierci wychowującej go ciotki Klary i od tego czasu trzymali się zawsze razem. Lennie to ogromny osiłek o umysłowości kilkuletniego dziecka i dobrym sercu, a jednocześnie silny jak byk. Lubi on dotykać wszystkiego, co mu się podoba, co jest miękkie i puszyste. Kiedyś ciotka Klara dawała mu myszy, ale... zagłaskiwał je na śmierć. Nieraz już popadał przez niego w tarapaty. Sąd też George czasem piekła się i wścieka na naiwność i tępotę towarzysza. Wypomina mu to: mówi, że samemu miałby łatwiej, pracowałby spokojnie i mógłby chodzić do baru... Jednak w rzeczywistości

VideoTEKA
Rzeczy

"Myszy i ludzie"

przyjaźń i dramt

łączy ich ogromna, męska przyjaźń. Są opuszczonymi samotnikami, ale ciągle żyją nadzieją na poprawę własnego losu. Marzy im się wspólne gospodarstwo, gdzie będą własnoręcznie uprawiać ziemię i hodować zwierzęta, wśród których najważniejsze miejsce zajmą króliki...

George i Lennie, w poszukiwaniu pracy, trafiają na rancho Tyler'a, gdzie właściciel wita ich niezbyt mile. Jest tam też jego syn Curley (Casey Siemaszko) - opryskliwy, zadziorny, szukający zaczepki. Na farmie przebywa również żona Curley'a (Sherilyn Fenn) - piękna, osamotniona i jednocześnie wyzywająca. Przyjaciele rozpoczynają ciężką pracę w polu przy zbiorze jęczmienia.

"Myszy i ludzie" to film o męskiej przyjaźni - głębokiej i szczerej, silniejszej od wszelkich przeciwności losu, o marzeniach i nadziei. Z drugiej

zaś strony - o ludzkim dramacie i samotności. Jest to film niezwykle i wzruszający. Uwagę zwraca świetna gra aktorska pary głównych bohaterów (Gary Sinise jest równocześnie reżyserem filmu). Szczególnie John Malkovich w roli Lenniego jest wyśmienity - aktorstwo najwyższych lotów. Zatem bez wahania stwierdzam o tym filmie - wielka adaptacja wielkiej powieści. Tak więc Czytelniku - ekranizację ową czym prędzej obejrzyj, a książkę - czym prędzej przeczytaj!

Witold GARBAREK
"Of Mice and Men". dramt USA, 1992;
R: Gary Sinise, W: John Malkovich, Gary Sinise, Sherilyn Fenn, Casey Siemaszko, Ray Walson.

P.S. Kasetę z filmem udostępniła Wypożyczalnia Kaset Video "JOVI" Al. Powstańców Wlkp. 53



ZWYCZAJNY DZIEŃ

Fot. Mozol

Przerasła mnie ta budowa - mały mieszkaniec wielkiej oczyszczałni

Eleonorze i Andrzejowi KOCIĘCKIM

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu nagłej śmierci

Córki Agnieszki

składają

Pracownicy Zakładu Konfekcyjnego "TEOMINA" w Krotoszynie

Państwu

Eleonorze i Andrzejowi KOCIĘCKIM
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Córki Agnieszki

składają

Dyrekcja i Pracownicy Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie

Państwu

Eleonorze i Andrzejowi KOCIĘCKIM
wyrazy serdecznego współczucia
Grupa "ze Stanów"

Ze smutkiem żegnamy

Ś. † p.
Agnieszkę

autorką tekstów publikowanych w naszej gazecie

Redakcja i Wydawca "Rzecz"

ROWITAX - Przedstawicielstwo Biura Podróży
"Itaka - ROMATOUR"

Certyfikat Wielkopolskiej Izby
Turystycznej
Sprawdzona polska oferta
- 100 stron katalog

- przejazdy autokarowe
(cała Europa)



POLECA:

- wczasy
 - wycieczki
 - kolonie
 - obozy
- Krajowe i zagraniczne: Włochy, Hiszpania, Maroko, Tunezja
Krotoszyn, ul. Kaliska 2
tel. 528-73

528

Specjalista chirurgii dziecięcej

dr n. med. JAN WENDLAND

przyjmuje w każdą środę

od godz. 16.00

w przychodni "CER-MEDIC" ul. Przemysłowa 19

525

OGRODNICTWO

63-700 Krotoszyn
ul. Lelewela 12
(przy cmentarzu)
tel. 50-408

mgr inż. Beata i Leszek Nowak

OFERUJE:

- pelargonie rabatowe i wielokwiatowe
- pelargonie bluszczolistne - pojedyncze i pełne
- petunie (12 odmian)
- żeniszki
- niecierpki
- lobelie
- begonie bulwiaste i stale kwitnące

Polecamy również rozsady warzyw gruntowych.

Uwaga! Istnieje możliwość obsadzania skrzynek balkonowych na miejscu.

Zapraszamy
codziennie od 8.00-18.00
w soboty od 8.00-16.00

538

Firma "GB-Trans"

ul. Bs. Michała Kozala 2
(dawniejsza Pleszewska)
63-700 Krotoszyn

POLECA: transport na cały kraj (ceny do uzgodnienia)

PROWADZI: skup złomu żelaznego

CZYNNE OD 7.00 - 17.00

Ceny konkurencyjne!

523

ZAPRASZAMY

TRANSPORT

"JUMAR" S.C.

HURTOWNIA
artykuły:

- PAPIERNICZE
- SZKOLNE
- BIUROWE
- HIGIENICZNE

TRANSPORT
● NA CAŁY KRAJ

KROTOSZYN, UL. SŁODOWA 2
(wjazd od ul. Sienkiewicza)

telefon 544-59

czynne 7.00 — 15.00 w dni robocze

- Rzetelna obsługa
- Ceny realne

PRZYJDŹ RAZ A POWRÓCISZ NIERAZ

ZAPRASZAMY

543

**RADIO -
-SERWIS**

BOGDAN MISAŁ

wykonuje

- montaż,
- naprawę
- konserwację sieci radio-telefonów FM
- - CB RADIO

ZAPRASZAMY

ul. Transportowa 1
Krotoszyn
tel. 536-13

(automatyczna sekretarka)

526

PRYWATNA FIRMA
reklamowo - usługowa
przyjmie

**osoby
chętnie
do
współpracy**

Spotkanie informacyjne:
Hotel "Krotoszyń"
(salka szkoleniowa)
- 10 maja 1995 roku,
godz. 16.00

521

Ogłoszenia drobne

Darmowo odstąpię gruz pod budowę. Kontakt
ul. Ofiar Katyń 22, Krotoszyn.

Poszukuję rencistki do pracy oraz lokalu handlowego o powierzchni ok. 20 m². Kontakt: tel. komórkowy 0-90-65-50-75.

537

PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

"AGRO-FAR Koźmin"
ul. Borecka 58
63-720 KOŹMIN
tel. 56-251

**HURTOWNIA
ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN I NAWOZÓW DOLISTNYCH
OFERUJEMY**

- kompletne zestawy wszystkich środków ochrony roślin
 - znakomite nawozy najnowszej generacji do dolistnego dokarmiania wszystkich upraw polnych i ogrodowych - AGROVITAL (HIT POLAGRA '92)
- ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8.00-16.00**
HURT - DETAL

531

Leon Zakrzewicki tel. 50-381

**PREMIXY, EKOMIXY, CERBIO, WITAMINY,
KONCENTRATY z kilku firm**

Zapraszamy do punktów sprzedaży:
Krotoszyn - ul. Zamkowy Folwark 7
Kobierno 135
Dzielnica 33

Pasze
W koncentraty
Witaminy

539

PRODUCENT GWARANTUJE WYSOKĄ JAKOŚĆ PASZ

FIRMA MECH-ROL-PLAST

ul. Borecka 31

Koźmin

tel. (0-64) 56-023

POSZUKUJEMY

* pracowników - specjalistów w dziedzinie sadownictwa i ogrodnictwa (najlepiej małżeństwo)

* pracownika ze znajomością poligrafii i opakowalnicztwa

Wykształcenie wyższe lub średnie z pięcioletnią praktyką.

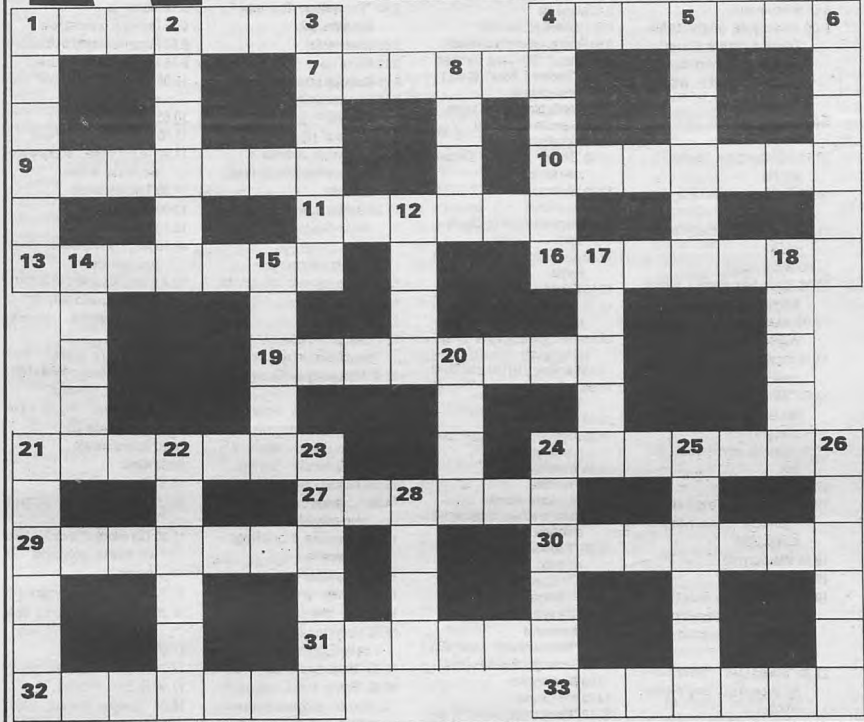
Mieszkanie z wygodami zapewnione (80 m²).

522



Pomyśl chwilkę

KRZYŻÓWKA 7/95



POZIOMO:

- 1) motel koło Krotoszyzny
- 4) sieć sklepów w Krotoszyźnie
- 7) nie atak
- 9) kołczasty krzew
- 10) podziw
- 11) zacona ztyńówka
- 13) mieszł Małki Teresy
- 16) rokosz, bunt
- 19) pokazuje ciśnienie
- 21) kełner na statku
- 24) pasażer z bóż
- 27) dyżur na okręcie
- 29) łan ciągną rybaczy
- 30) broni Herkulesa
- 31) arkusz błędów drukarskich
- 32) alkoholowa beczułka
- 33) była pani Prezes Sądu w Krotoszyźnie

PIONOWO:

- 1) postać z "Halki" Moniuszki
- 2) komedia Gogola
- 3) karetka
- 4) ptak podobny do strusia
- 5) przeciwnicy
- 6) imię Zaniewskiej - choreografa telewizyjnego
- 8) spalił bibliotekę aleksandryjską
- 12) Moro, polityk włoski
- 14) pierwiastek o liczbie atomowej 85
- 15) biblijna góra w Galilei

- 17) pierwiastek jak kontynent
 - 18) miejsce zwycięstwa Aleksandra Wielkiego nad Dariuszem III
 - 20) komendant Policji w Krotoszyźnie
 - 21) zielone warzywo
 - 22) co robi wziernik? - się...
 - 23) siedziba szlachy
 - 24) azjatycka łódź mieszkalna
 - 25) jedno z podstawowych dań knwi
 - 26) kollekcja
 - 28) słynna drzewo z Libanu
- Oprac.: A.K.

Na rozwiązania czekamy do 22 maja. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 5/95 otrzymują: pani Ewa SOB CZAK i pan Andrzej SZULC z Krotoszyzny. Hasła brzmiały: poz. - REDAKCJA, KIEP, JEŻOWSKA, PCIM, NANKER, DO, TLEN, ORMO, OPOKA, HEŁM, YETI, RE, AKRA, PAGAJ, ZEZ, BRUNER, OMUL, KRI, KUKŁA, KLAN; pion. - REJON, AMO, CASTRO, AKAPIT, BENICE, ZEN, EDO, LYON, NIAMEJ, OCHRA, MAŁY RYNEK, POLIP, MEA, RAZURA, AZOIK, GEM, OB, ARKA, RAK.

Lek. med.

RYSZARD BARANOWSKI
specjalista chorób wewnętrznych
gastroenterolog

Przyjęcia: piątki w godz. 8.00-12.00
Krotoszyn,

ul. Zamkowa 1a

choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, stercza i choroby wewnętrzne
USG
gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe.

541

"MAGRA"

sklep NASIENNO - OGRODNICZY
GRAŻYNA KONOPKA
czynny w godz. 9.00-17.00
Rawicz, ul. Wały Dąbrowskiego 44
tel. (0-65) 45-21-73

z a p r a s z a

NA ZAKUPY WIOSENNE

Oferuje dodatkowo:

PROJEKTOWANIE, ZAKŁADANIE I PIELĘGNOWANIE TERENÓW ZIELONYCH

- trawników
- ogrodów przydomowych
- ogródków skalnych
- oczek wodnych
- tarasów
- upiększanie balkonów

Proponujemy fachową obsługę u klienta
z zapewnieniem potrzebnych materiałów

542

Krotoszyńska lista przebojów



NOTOWANIE 46

Niedawno cieszyliśmy się że polski utwór zajmuje pierwsze miejsce na KLP. Był to piosenka "Przestrzeń" zespołu BIG DAY. A tymczasem mamy kolejny polski numer 1. Tym razem zaszczyt ten spotkał grupę GOLDEN LIFE, który ze swoją balladą 24.11.94 zajmuje czołowe miejsca na prawie wszystkich ogólnopolskich listach przebojów. Przypomnijmy, że zespół umieścił już na naszej liście takie hity jak: "Oprócz" i "Wszystko to, co mam". Rekord pobytu na liście nadal bije BON JOVI z utworem "always". To już pół roku!!! Niestety, nowa propozycja tej grupy nie przypadła Wam do gustu, no ale... to jest Wasze zestawienie najbardziej ulubionych utworów ostatnich dni, tygodni i miesięcy.

Tym razem nagrodę - kasety otrzyma MAGDALENA KUBIAK. Kaseta do odbioru w redakcji KLP. Pamiętajcie: pięć kolejno uszeregowanych utworów możecie przesyłać na adres: KROTOSZYŃSKA LISTA PRZEBÓJÓW, ul. Robotnicza 2, 63-700 Krotoszyn, tel. 506-98

1. GOLDEN LIFE 24.11.94
2. CORONA baby baby (NEW)
3. PRINCE ITAL JOE & MARKY MARK babilon
4. CLOSTERKELLER scarlett
5. BIG DAY przestrzeń
6. EAST 17 let it rain
7. WIKI sen o Warszawie
8. EDYTA BARTOSIEWICZ ta-tuaż
9. TAKE THAT back for good (NEW)
10. 2 UNLIMITED here i go
11. REDNEX old pop in an oak
12. MIKE & THE MECHANICS over my shoulder (NEW)
13. THE CRANBERRIES ode to

- my family
 - 14. SCOOTER move your ass
 - 15. BON JOVI always
 - 16. SCATMAN JOHN scatman
 - 17. OFFSPRING self esteem
 - 18. MARK 'OH tears don't lie
 - 19. E-ROTIK fred come to bed
 - 20. DURAN DURAN perfect day (NEW)
- PROPOZYCJE:
CAPTAIN HOLLYWOOD PROJECT find another way
MO-DO gema tanzan
PHARAO world of magic
GENERAL BASE i see you
LA BOUCHE be my lover
STAR WASH disco fans
SNAP the first the last eternity
U 96 club bizarre
MR. PRESIDENT i'll follow the sun
ROXETTE unverable
BON JOVI someday i'll be saturday night
SIMPLE MINDS hypnotised
REM strange curriencies
CONNELLS 74-75
SOPHIE B. HAWKINS as i lay me down
SHERYL CROW strong enough
HOLE doll parts
ELTON JOHN belive
WET WET WET julia says
T. LOVE bóg
KASIA KOWALSKA oto ja
HEY heledore babe
BIG DAY gdy kiedyś znów zawołałam cię

Listę redagują:

Ewa ŁUCZAK i Dariusz FYNKY

"SUPER TEAM" sp.z o.o. w Poznaniu

oferuje do sprzedaży
po cenie promocyjnej
odbiorniki telewizji kolorowej

"SKYTRONIC" model 2100

CHARAKTERYSTYKA:

- * system PAL/SECAM BG/DK
- * 40 programów
- * przekątna ekranu - 21 cali
- * kineskop HITACHI - płaski, prostokątny
- * odbiornik monofoniczny, bez TLTX, o konstrukcji PHILIPSA
- * tuner kablowy - umożliwiający odbiór telewizji kablowej
- * posiada EUROZŁĄCZE - 21 Pins
- * zdalne sterowanie pilotem
- * SLEEP TIMER samoczynnie wyciąga odbiornik o ustalonym czasie - 120 minut
- * gwarancja ogólnopolska (18 miesięcy) - najbliższy serwis w Krotoszyźnie
- * automatyczne wyszukiwanie stacji i wyświetlanie funkcji na ekranie

Pokaz OTV odbył się
w "KROTOSZU" dla pracowników
WSM i CERABUDU.

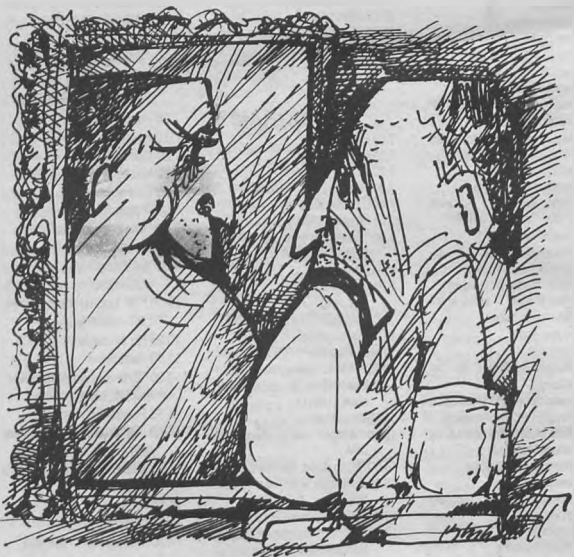
Informacje i zapisy przed południem
tel.522-71 wew. 156, po południu 535-17
lub Poznań tel. (0-61) 33-16-09.
Cena: 650 zł (nowych) lub 6.500.000 (starych)
Dostawa w terminie do ustalenia.

530



Gościmy dziś artystę z sąsiedztwa - ostrowskiego plastyka Bogdana LITWINA, prezentując Państwu jego rysunki satyryczne. Satyra - jak to satyra, nie zawsze przywołuje refleksje optymistyczne, niekiedy bywa pigułką gorzką. Spójrzmy na siebie samych oczami i kreską Bogdana LITWINA. Uśmiechnijmy się i...zasmućmy.

(roh)



Zgoda Sejmu to sprawiła,
że nam wolność przywróciła.
Wiwat, krzycicie wszystkie stany,
niechaj żyje król kochany.
Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za króla
obywatel każdy wszędzie
życie swoje łożyć będzie.
Wiwat, Sejm i naród cały
dziś nam nieba żywot dały.
Wiwat, krzycicie wszystkie stany,
niechaj żyje król kochany!
1791

Ustawa Rządowa - bo tak się oficjalnie nazywała ustawa zasadnicza z 3 maja 1791 roku, pierwsza w Europie, wyprzedzająca o kilka miesięcy konstytucję uchwaloną tegoż roku we Francji i druga w świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Przeszła ona do historii jako wielkie dzieło Sejmu Czteroletniego (1788-1792). Jej postanowieniom nie trzeba się uczyć na pamięć. Wystarczy znać niedostatki i wady ustroju Rzeczypospolitej, by wiedzieć co musiała zawierać konstytucja głęboko reformująca państwo. Usuwała osławione liberum veto, znosiła wolną elekcję, realizowała monteskiuszowską teorię podziału władz, rozszerzała obywatelskie prawa polityczne na mieszczańską, włościła brała "pod opiekę prawa i rządu krajowego". Stworzyła więc podstawy nowoczesnej monarchii konstytucyjnej. Dobrze też świadczy o ówczesnych posłach - wywodzących się przeciwieństwo ze szlachty, że godzili się na znaczne ograniczenie swych praw i przywilejów stanowych.

Zasady Konstytucji 3 maja obowiązywały tylko 14 miesięcy, gdyż reformy Sejmu Wielkiego zostały obalone

w wyniku rosyjskiej interwencji, wspierającej konfederację targowicką.

Przyszłym pokoleniom I Rzeczypospolita przekazała w testamencie tradycję konstytucji majowej - poczucie odpowiedzialności za państwo i gotowość do ponoszenia ofiar w obronie uznawanych wartości.

Ustawa Rządowa odegrała doniosłą rolę w procesie kształtowania nowoczesnego narodu polskiego, rozwijania postaw patriotycznych, tworzeniu klimatu walki o wolność. Przeszła do naszej historii jako dzieło odważne, świadectwo mądrości jego twórców, dokument na miarę epoki, umiejętnie godzący stare z nowym, kojarzący nasze rodzinne doświadczenia i nasze tradycje z osiągnięciami myśli europejskiej, racje państwa z racjami społeczeństwa.

Od uchwalenia Konstytucji 3 maja mijają 204 lata. Dziś, jak i wówczas nasi przodkowie, jesteśmy w ważnym momencie odzyskiwania suwerenności, porządkowania państwa, budowania instytucji demokratycznych. Zapoczątkowano też przed kilku laty prace nad nową ustawą zasadniczą - konstytucją III Rzeczypospolitej. Winna ona wyrastać z powszechnych przekonań społecznych, opierać się na akceptacji przez ogół obywateli zgodnie z twierdzeniem Rousseau, że konstytucja nie jest wypisana na tablicach z kamienia czy spiżu, ale w sercach obywateli.

Ważnym przesłaniem doświadczeń schyłku XVIII stulecia jest pamięć o przyczynach naszej słabości, tkwiących nie tylko w rozwiązaniach ustrojowych, samowoli i prywacie rządzących, ale również związanych z sytuacją międzynarodową, stosunkami z sąsiadami. Polska wówczas upadła także dlatego, że nie miała sojuszników, za to nie brakowało jej potężnych wrogów.

Obchody wielkich rocznic mają szczególne walory wychowawcze. Stwarzają okazję do refleksji nad przeszłością, pozwalają korzystać z doświadczeń minionych wydarzeń i wyciągać wnioski na dzień dzisiejszy.

A.A.K.

Vivat Academia!

W kwietniu ostrowska galeria BWA zdecydowała się udostępnić swoje sale na wystawę prac Piotra GŁOWINKOWSKIEGO, ubiegłorocznego laureata "Egerii", dorocznej wystawy osiągnięć plastycznych województwa.

Jako że Piotr GŁOWINKOWSKI nie posiadał dostatecznego dorobku własnego, zaprosił kolegów z Zakładu Wychowania Plastycznego w Kaliszu - Olgierda CHMIELEWSKIEGO i Brygidę NAPORĘ - do współdziałania w tej imprezie.

Piotr GŁOWINKOWSKI poka-

zał oprócz swojej pracy dyplomowej kilka równie szkolnych, niczym nie wyróżniających się, prób.

Piotr zaraz po studiach, czyli w 1992 roku, został nauczycielem plastyki w szkole podstawowej, gdzie po początkowym zaangażowaniu nie tylko osiadł na laurach, ale jakby stracił wszelkie zainteresowanie do pracy, a nawet zaczął mieć porażki pedagogiczne, za co odebrano mu klasę. Aż dziw bierze, że pozostał w szkole.

Z całej trójki uczestników tej, bądź co bądź - żalostnej, imprezy należy wyróżnić Olgierda CHMIELEWSKIEGO, który zwrócił uwagę strzeлистą formą swoich obrazów, jak też zestawieniem barw. Ktoś kiedyś powiedział: Trzeba być naprawdę utalentowanym, by zabierać się za malarstwo abstrakcyjne.



Piotr GŁOWINKOWSKI
COLLAGE

Pozostaje mieć nadzieję, iż tym razem wysokie jury "Egerii" dokona bardziej trafnego wyboru, a ostrowska GALERIA, mająca do wyboru tytuły plastyków, których dotąd nie przedstawiała, zacznie dobrać ich rozważnie.

(JAP)

TO MI GRA!

radio **Merkury** POZNAŃ

67.4 100.9 102.7 MHz



"RZECZ KROTOSZYŃSKA". Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu "Solidarności". REDAKCYJNA MENAŻERIA: **Zbyszek Enigma-Cierniewski** (Dyplomatycki Wolnomysłciół), **Witek Kindersztuba-Garbarek** (Praktykant Notaryczny), **Romana Emocja-Hyszko** (Kobieta Porządkująca Redakcyjny Chaos Twórczy), **Jola Ambicja-Junatowska** (Kobieta Dominująca), **Dorota Ekspresja-Kukielczyńska** (Kobieta Dynamiczna), **Wacek Lwie Serce-Mozol** (Filozofujący Fotograf, Fotografujący Filozof), **Wojtek Esteta-Nadstawek** (Po Prostu Artysta), **Kasia Gracja-Suplika** (Kobieta Oddana...Komputerowi) GDZIE NAS SZUKAĆ?

Redakcja "RK": 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/57054, FAX: 57053, TELEX: 0465555 lumen pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie wracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... SKŁAD I DRUK: NORPOL-PRESS - Wrocław, nakład 3.000 egz.